Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43 tel. nocny zam. 200-75
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, piątek 3 września 1937 r. Nr. 242

Próby siania zamętu i anarchii

rozbiją się o świadomą reakcję społeczeństwa

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. — l. r.) Sytuacja polityczna uległa chwilowemu odprężeniu. Na wszystkich odcinkach panuje spokój. Koła polityczne zwracają uwagę, że odprężenie tego rodzaju panuje w naszym życiu zawsze po gwałtowniejszych wstrząśnieniach, po których przychodzi reakcja czynników odpowiedzialnych. Z reguły nie zaznacza się wtedy żaden odruch ze strony zainteresowanych partyj, których przywódcy ukrywają się w takich wypadkach, a masy pozostają bierne wobec akcji rządu.

To zjawisko wysuwają jako argument na poparcie tezy, że odśrodkowe działanie różnych grup partyjnych oraz ich demonstacje, realizowane w różnej formie, nie mają nic wspólnego z rzeczywistymi nastrojami społeczeństwa, ale są wynikiem sztucznej agitacji organizacji, prowadzonej za pomocą elementów gotowych w każdej sytuacji do karygodnych wykroczeń.

Każdorazowe wystąpienia rządu, czy innych powołanych do tego czynników przeciw tego rodzaju próbom anarchii, spotykają się za każdym razem z aprobatą opinii. Jest to dowód, jak głęboka panuje tendencja do spokoju i ostatecznego unormalizowania sytuacji w kraju w jego stosunkach wewnętrznych.

Refleksje te są żywo komentowane w poważnych kołach politycznych, przy czym wyrażają one nadzieję, że spostrzeżenia w tej dziedzinie posłużą do wyciągnięcia właściwych wniosków w naszym życiu politycznym.

Legioniści na F. O. N.

B. legioniści, pracownicy Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, złożyli onegdaj na Fundusz Obrony Narodowej zł. 300, pragnąc w ten sposób wyrazić swą wdzięczność pp.: dyr. St. Świderskiemu, dyr. dr. St. Uhmie i dyr. M. Guzeckiemu za pomoc, udzieloną im w akcji oddłużeniowej.

Przyjazd ministra spraw zagr. Estonii

dalszym etapem wizyt dyplomatycznych w Warszawie

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł.) W sobotę 4 b. m. przybywa do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagr. Estonii p. Akel w towarzystwie swej małżonki oraz dyrektora departamentu ministerstwa spraw zagr. Estonii p. Kassika.

Na granicy w Turmontach z ramienia ministerstwa spraw zagr. Polski spotka pana ministra Akela radca MSZagr. p. Kościałkowski, który będzie przydzielony do osoby p. Ministra w ciągu całego pobytu w Polsce.

Na dworcu głównym w Warszawie p. ministra Akela oraz towarzyszące mu osoby powitają: p. min. spr. zagr. Beck z małżonką, wicemin. Szembek, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych oraz wyżsi urzędnicy MSZagr.

W godzinach wieczornych min. spr. zagr. Beck będzie podejmował obiadem w pałacu MSZagr. p. min. Akela. Po obiedzie odbędzie się raut.

W niedzielę 5 b. m. program pobytu min. Akela przewiduje szereg wizyt oficjalnych w godzinach przedpołudniowych. W tym dniu p. min. spr. zagr. Akel złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Po śniadaniu, którym będzie podejmował p. min. spr. zagr. Estonii wicemin. Szembek, p. min. Akel uda się samochodem na zwiedzenie miasta oraz Wilanowa. W godzinach wieczornych w poselstwie estońskim odbędzie się obiad.

W poniedziałek 6 b. m. p. min. spr. zagr. Estonii będzie przyjęty na audiencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie odbędzie się śniadanie na Zamku. Tegoż dnia p. min. spr. zagr. Estonii opuści Warszawę, udając się do Wiednia.

MASARYK CIĘŻKO CHORY

Praga, 2. 9. (PAT) Czechosłowacka Ag. Telegr. donosi, że stan zdrowia b. prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka wzbudza jak największe zaniepokojenie. U łoża chorego czuwają prezydent Benesz i premier Hodża.

REGENT WĘGIER W SZWAJCARII

Bern, 2. 9. (PAT) Regent Horthy wraz z małżonką przybył do Brunnen nad jeziorem Kantonów.

„Wykłuwają Żydom oczy"

Ordynarny paszkwil masońskich kongresowców

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. — l. r.) W Karlowych Varach w Czechosłowacji odbył się zjazd, zwołany przez osławioną Ligę Obrony Praw Człowieka, na którym powzięto uchwały, będące nową prowokacją wobec Polski. Uchwały protestują przeciw rzekomym i bezustannym pogromom Żydów w Polsce, „przy czym uczestnicy pogromów wykłuwają Żydom oczy scyzorykami i wieszają bezbronnych Żydów."

Tego rodzaju paszkwil, pełen nieprawdopodobnych oszczerstw i bzdurstw podpisało kilkanaście nieznanych bliżej osób z różnych stron świata.

Uderza fakt, że terenem tego zjazdu była znowu Czechosłowacja.

Mamy tu do czynienia z nową próbą dywersji ze strony organizacji masońskiej, pozostającej, jak wiadomo, w kontakcie ze sferami komunistyczno-radykalnymi.

Sygn. VI. 1. Pr. 174/37.

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO

Sąd Okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie, w składzie: Przewodniczący Wiceprezes S. O. Ł. Malicki, S. O. T. Bedaszewski i S. O. R. Michale w sprawie konfiskaty Nr. 216 czasopisma p. t.: „Dziennik Polski" z daty Lwów, dnia 8 sierpnia 1937 r.. do Sygn. VI. 1. Pr. 174/37, — na posiedzeniu niejawnym w dniu 26 sierpnia 1937 r., po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 19 sierpnia 1937 r., przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t.: „Dziennik Polski" Nr. 216 z daty Lwów, dnia 8 sierpnia 1937 r., zawierającego w artykule p. t.: „Niefortunne próby dywersji — Zakulisowa rola organizatora zjazdu bolszewickiego we Lwowie — Niechęć jednego z członków gabinetu do O. Z. N." — w ustępie od słów: „W kołach politycznych", do słów: „na dalszą metę", — znamiona wyst. z art. 170 k. k. — zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w §. 21 ust. druk. z dnia 17 grudnia 1862, Dz. p. Nr. 6 ex 1863, t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 złotych.

Uzasadnienie.

Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej artykułów ma na celu szerzenie nieprawdziwych wiadomości o wewnętrznych stosunkach politycznych w Państwie Polskim, mogących wywołać niepokój publiczny.

Według §§. 487, 489, 495 p. k. oraz §§. 36 i 37 ustawy prasowej, jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: Ł. Malicki wr. — Protokulant: Mgr. T. Lekczyński wr. — Za zgodność: (podpis nieczytelny) kier. sekret.

Setki ofiar straszliwego huraganu

Katastrofa statku — Krwawe starcia komunistów z socjalistami — Wypadek posła

Hong Kong, 2. 9. (PAT) Korespondent Reutera donosi, że w czasie wczorajszego huraganu, zginęło w mieście z górą 100 osób, a liczba ofiar na morzu jest jeszcze znacznie wyższa.

Amsterdam, 2. 9. (PAT) Według otrzymanych tutaj wiadomości z Hong Kong, parowiec holenderski „Van Heutz", który w czasie wczorajszego tajfunu osiadł na mieliźnie w pobliżu Green Island, zatonął w dniu dzisiejszym. Załogę uratowano.

Hong Kong, 2. 9. (PAT) Pod gruzami domu, który zawalił się w czasie tajfunu, zginęło 50 Chińczyków.

Parowiec japoński „Asama Maru" nie doznał poważniejszych uszkodzeń, udało go się ściągnąć z mielizny. Żaden z członków załogi nie odniósł ran.

Meksyk, 2. 9. (PAT) Pomiędzy socjalistami a komunistami doszło do starcia, które zakończyło się strzelaniną. 6 osób odniosło rany. Policja dokonała 50 aresztowań.

Wiedeń, 2. 9. (PAT) Samochód, w którym jechał poseł chiński w Wiedniu Tung, zderzył się wczoraj z tramwajem. Minister Tung odniósł poważne obrażenia. Przewieziono go natychmiast do szpitala, gdzie dokonano operacji, która miała przebieg pomyślny.

Samobójstwo ukraińskiego premiera

Londyn, 2. 9. (PAT) Ag. Reutera donosi z Moskwy: Dzisiaj rozeszła się wiadomość o samobójstwie premiera ukraińskiego Lubczenki.

Pierwsze w Polsce zawody

skoczków spadochronowych

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. — l. r.). Po raz pierwszy w Polsce, w niedzielę, dnia 5 b. m. w Wieliszewie koło Legionowa odbędzie się grupowy skok 60 wyszkolonych przez L. O. P. P. spadochroniarzy.

Poza normalnym pociągiem o godz. 10-ej, odejdzie również z dworca gdańskiego ze względu na wielką frekwencję pociąg dodatkowy o godz. 10 m. 30.

Przyjazd do Wieliszewa o godz. 11 m. 9, odjazd o godz. 12 m. 26. Przyjazd do Warszawy na dworzec gdański o godz. 13 m. 10. W Wieliszewie oczekiwać będą informatorzy L. O. P. P.

Przyglądanie się skokom bezpłatne.

Ukończone śledztwo w sprawie postrzelenia amb. brytyjskiego

Urzędowe oświadczenie min. Hiroty

Szanghaj, 2. 9. (PAT) Korespondent Ag. Reutera donosi, że według oświadczenia japońskiej kwatery głównej, śledztwo w sprawie postrzelenia ambasadora W. Brytanii Hugessena zostało zakończone. Obszerne sprawozdanie przesłane zostało wczoraj wieczorem do Tokio.

Paryż, 2. 9. (PAT) Korespondent Ag. Havasa w Pradze donosi, że według informacyj z dobrego źródła, poseł japoński udał się niedawno do ministerstwa spraw zagr. celem uzyskania informacyj w sprawie kontraktu, zawartego między chińskim ministrem finansów Kungiem a zakładami „Skoda" na dostawy, wartości 10 milionów funtów.

W ministerstwie oświadczono posło wi japońskiemu, iż odpowiedź otrzyma dopiero za parę dni po zebraniu informacyj w tej sprawie.

W kilka dni później poseł japoński przybył ponownie do ministerstwa i oświadczył, że dostawy dla Chin obejmują nie tylko broń, lecz i wielkie ilości wszelkiego rodzaju materiału wojennego.

Tokio, 2. 9. (PAT) Minister spraw zagr. Hirota złożył dziś przedstawicielom prasy urzędowe oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

„Pomimo czynionych przez Japonię licznych prób zlokalizowania zatargu z Chinami, Chińczycy utrzymują się na swym prowokującym stanowisku, co doprowadziło do znacznego rozszerzenia akcji wojskowej."

W czasie Targów Wschodnich obradować będą przemysłowcy

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 10 września odbędzie się we Lwowie zjazd, oraz obrady przemysłowców, zrzeszonych w grupie 13 Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. Porządek dzienny przewiduje omówienie całego szeregu aktualnych spraw a w szczególności spraw podatkowych i socjalnych. W ciągu obrad prezes zarządu dr. Rogger Battaglia wygłosi referat pt. „Położenie gospodarcze świata i Polski z początkiem jesieni 1937 r."

DONIOSŁY AKT PREZYDENTA U. S. A.

Hydepark, 2. 9. (PAT) Prezydent Roosevelt podpisał dziś ustawę, na zasadzie której gaz hel uznany został za materiał wojenny.

Załogi czerwonych miast pertraktują o poddanie się oddziałom gen. Franco

Bayonne, 2. 9. (PAT) Według nadeszłych tutaj doniesień, gen. Solchage, dowódca brygady nawarskiej, działającej na froncie Santanderu, przyjął parlamentarza wojsk rządowych, który przybył omówić warunki poddania miasta Gijon.

Walencja, 2. 9. Ag. Havasa donosi, że premier hiszpański przyjął wczoraj na specjalnej audiencji prezesa II-giej Międzynarodówki de Brouckere'a.

De Brouckere, który przybył dla zbadania sytuacji w Hiszpanii, odbywa szereg konferencyj z wybitnymi przedstawicielami frontu ludowego.

Salamanka, 2. 9. (PAT) Komunikat oficjalny głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie Santander wojska powstańcze zajęły wczoraj 22 miejscowości, m. in. Unquera, Villa Bueva, San Vincente Dela Barquera.

Na froncie aragońskim na odcinku Zuera i Villa Mayor i Belchite ataki przeciwnika osłabły. Na froncie Kordoby na odcinku Penarroya powstrzymano natarcie oddziałów rządowych, które poniosły ciężkie straty. Na odcinku Espiel artyleria powstańcza ostrzeliwała bardzo skutecznie pozycje nieprzyjacielskie.

Londyn, 2. 9. (PAT) Brytyjski statek-cysterna „Woodford" o pojemności 1.987 ton, został storpedowany w odległości 18 mil od wybrzeży hiszpańskich. „Woodford" płynął z Constanzy do Barcelony i Walencji. Pomocnik mechanika został zabity a 6 marynarzy odniosło rany. Załoga w liczbie 30 ludzi zdołała się uratować. Statek zatonął.

Ambasador Rzeszy o sytuacji armii powstańczej

Hamburg, 2. 9. (PAT) B. ambasador Rzeszy przy rządzie gen. Franco — gen. Faupel, który przybył tu dziś rano, oświadczył, że sytuacja wojskowa armii gen. Franco jest obecnie nader pomyślna.

Buenos Aires, 2. 9. (PAT) Argentyna, jak oświadczają w kołach oficjalnych, nie odpowiedziała jeszcze na propozycję Urugwaju w sprawie uznania rządu gen. Franco.

Według wiadomości otrzymanych ze stolicy Argentyny, Venezuela ustosunkowała się przychylnie do propozycji Urugwaju.

Do P. T. Klienteli

Do znanego Salonu krawiectwa męskiego **FLEISCHMANNA Akademicka 18. I. p.** zaangażowany został **krojczy wiedeński**, który wykonuje krój według najn. sytemów zagr. Zakład prowadzony jest nadal tymi samymi siłami co przedtem. Materjały kraj. i zagr. w wielkim wyborze na składzie.

Konsumcja spirytusu wzrasta

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. — l. r.) Zbyt spirytusu konsumcyjnego w ciągu 7 miesięcy br. wzrósł w porównaniu z analogicznymi miesiącami roku ub. o 2.517 l. i wynosił 20.595 tys. l. Jeżeli chodzi o poszczególne województwa, to najwięcej sprzedano spirytusu w województwach centralnych, a mianowicie ponad 10 tys. l. W pozostałych województwach zbyt spirytusu przedstawiał się następująco: wschodnie województwa 2.972 l., zachodnie 4.031 a południowe 2.887 l.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

Prezydent Roosevelt zamierza przybyć do Rzymu

Rzym, 2. 9. (PAT). „Corriere Padano" informuje, że ambasador St. Zjednoczonych przy kwirynale Philips udaje się niebawem na urlop do Ameryki. Zdaniem wspomnianego pisma wyjazd ten pozostaje w związku z projektem przyjazdu prezydenta Roosevelta do Włoch.

Ambasada amerykańska potwierdza wiadomość o wyjeździe ambasadora Philipsa, podkreślając równocześnie, że nic jej nie wiadomo o zamierzonej podróży do Włoch prezydenta St. Zjednoczonych.

Konfiskata artykułu Paderewskiego

Warszawa, 2. 9. (Tel. wł. — l. r.). Dzisiejszy „Czas" został skonfiskowany. Konfiskata nastąpiła za przedruk skonfiskowanego ze „Zwrotu" zamieszczonego tam artykułu Ignacego Paderewskiego.

„Zielony Sztandar" organ Stronnictwa Ludowego w bieżącym tygodniu nie pojawił się.

Katastrofa kolejowa pod Czortkowem

Wagony stoczyły się z nasypu

Czortków, 2. 9. (Tel. wł. — ST) Onegdaj o godzinie 19.40, obywateli Czortkowa, mieszkających w pobliżu dworca kolejowego, zelektryzował nadzwyczaj silny huk. Okazało się, że z pociągu towarowego, zdążającego z Czortkowa do Stanisławowa przy przetaczaniu wagonów do stacji Biała Czortkowska, oderwało się kilka wagonów, widocznie niedokładnie skupłowanych, które zaczęły się cofać po pochyłości z powrotem do Czortkowa.

Kulminicyjny punkt szybkości wypadł na ostrym zakręcie toru tuż przed mostem kolejowym na Serecie pod t. zw. Ścianką. W tym też miejscu wagony biegnące z niezwykłym pędem wyskoczyły z szyn, staczając się z nasypu kolejowego i uległy całkowitemu rozbiciu.

Wykolejone wagony na znacznej przestrzeni pogruchotały urządzenia sygnalizacyjne i to do tego stopnia, że na przeciąg 5 godzin na linii tej komunikacja została wstrzymana. 4 wagony zostały doszczętnie zniszczone, na przestrzeni 200 m. słupy telegraficzne są zerwane. Ofiar w ludziach nie było. Dochodzenie celem ujawnienia przyczyny katastrofy w toku.

O ścisłą współpracę St. Zjednoczonych z W. Brytanią

Waszyngton, 2. 9. (PAT) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Bingham, odbył wczoraj dłuższą rozmowę z prezydentem Rooseveltem.

Ambasador wyraził rzekomo prezydentowi Rooseveltowi życzenie Chamberlaina utrzymywania pomiędzy W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi jak najściślejszej współpracy. Chamberlain miał rzekomo podkreślić, iż obecnie i aż do chwili wyjaśnienia sytuacji europejskiej, W. Brytania będzie zajmowała stanowisko wyczekujące.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po rannych mgłach w ciągu dnia pogoda na ogół słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w godzinach południowych i skłonnością do burz, zwłaszcza w zachodniej połowie kraju. Chmury kłębiaste i warstwowo-kłębiaste o podstawie około 800 mtr. Widzialność w ciągu dnia dobra, a tylko w godzinach porannych słabsza. Wiatry górne zmienne z przewagą kierunków południowych o szybkości około 20 km/godz.

Brak kwalifikowanych robotników grozi ruiną belgijskiemu górnictwu

Bruksela, 2. 9. Wskutek braku wykwalifikowanych robotników w kopalniach belgijskich istnieje obawa wśród tamtejszych sfer przemysłowych, że produkcja węgla belgijskiego nie będzie mogła nadążyć wzrastającemu zapotrzebowaniu.

Właściciele kopalń zastanawiają się obecnie nad koniecznością wprowadzenia najdalej idących mechanicznych ułatwień, które mogłyby w konsekwencji spowodować wzrost wydobycia tego podstawowego dla przemysłu belgijskiego surowca.

Lwów, dnia 2 września 1937 r.

Japonia i Chiny

Ogłoszono już oficjalnie, że między Chinami a Rosją Sowiecką został zawarty pakt nieagresji. Obie strony zapewniają uroczyście, że nie będą się wzajem atakowały, że nie będą prowadziły ze sobą wojny. Czyżby rzeczywiście taka groźba istniała? Nie trzeba być specjalnie wytrawnym politykiem, by na to pytanie odpowiedzieć przecząco. Sowiety niewątpliwie pragną jaknajsilniej rozszerzyć swe wpływy w Chinach, wiele jest tam objektów gospodarczych pobudzających ich apetyty. Jednakże ZSSR. woli działać od wewnątrz. Jest zdania, że daleko łatwiej i taniej kraj podbić nie armią walczącą otwarcie, ale za pomocą gęstej sieci agitatorów komunistycznych, przenikających do wszystkich większych ośrodków, urabiających opinię, przygotowujących akcję decydującą, rewolucję, a z nią oficjalną ingerencję sowiecką.

Tempo propagandy komunistycznej wzmaga niezmiernie rywalizacja sowiecko - japońska. Rosja zdaje sobie bowiem dobrze sprawę, że kiedyś do rozgrywki z krajem Wschodzącego Słońca dojść musi. Jeżeli wtedy Japonia będzie się już mogła oprzeć o podbite Chiny, los walki zostanie szybko przesądzony.

Toteż Sowiety nie żałują sprzętu wojennego; szeroko otwierają swe magazyny, by uzbroić wojska chińskie. Dowód tego twierdzenia łatwo znaleźć, chociażby w ilości samolotów chińskich zestrzelonych od początku działań wojennych. Fakt ten nabiera specjalnej wymowy, gdy się pomyśli, że Chiny własnego lotnictwa prawie że nie miały, a o wielkiej ilości aparatów przed kilkoma miesiącami zgoła nie mogło być mowy. Jednak teraz samoloty są. Mają nawet doskonale wyszkolone załogi.

Pakt nieagresji ma znaczenie ściśle obronne. Nie wprowadza sojuszu, ani też nie zapewnia Chinom wojskowej pomocy sowieckiej. Jednakże nic nie stoi na przeszkodzie dostawom broni i materiałów wojennych. Tylko, że ZSSR. żąda wzamian gotówki i koncesji gospodarczych. W obecnej chwili Chiny na wszelkie koncesje się zgodzą. Finansowo zresztą stoją one mocno. Obecna podróż po Europie ministra skarbu, i wicepremiera rządu chińskiego dr. Kunga zapewniła im wielkie kredyty angielskie i francuskie. A nawet czechosłowackie. Bowiem zakłady Skoda przyznały im kredyt towarowy w wysokości 10 milionów funtów szterlingów. Tu znowu poznajemy rękę Moskwy.

Nie ulega wątpliwości, że Sowiety będą dążyły do przemiany obecnego paktu nieagresji w ścisły sojusz. Dzisiaj już prasa japońska rozwodzi się o „tajnych klauzulach wojskowych“ świeżo zawartego paktu. Sojusz taki dałby Sowietom możność ingerencji we wszelkie sprawy chińskie, a przede wszystkim pełną kontrolę nad armią. Mówią nawet, że w tym wypadku dowództwo objąłby marszałek Blücher, który przebywa obecnie w Mongolii i jest podobno już teraz połączony bezpośrednią linią telefoniczną z Nankinem.

Tymczasem sprawa nie przedstawia się tak prosto. Obecny wódz chiński, marszałek Czang — Kai - Szek, sparzył się już bowiem na współpracy z komunistami. Od lat prowadzi on dzieło zjednoczenia Chin i obecny konflikt mógłby to dzieło poważnie narazić na szwank. Toteż mimo, że codziennie prasa notuje setki trupów i rannych, mimo zaciętych walk i krwawych nalotów samolotowych, ambasada chińska nadal urzęduje w Tokio i oficjalnie wojny... nie ma. Nie jest wcale niemożliwe, że jej wcale... nie będzie. Chińscy politycy znaleźli się bowiem przed dylematem. Albo stracą prowincje północne na rzecz Japonii, albo też Sowiety opanują cały kraj, zrewolucjonizują go i na jego terenie, jego ludnością będą prowadziły wojnę z Japonią.

Gdyby chociaż wynik tej wojny był pewny! Ale nawet marszałek Czang-Kai - Szek oświadczył niedawno w wywiadzie prasowym, że pobić wojsk japońskich nie ma nadziei. Może tylko dążyć do wyczerpania przeciwnika rozciągnięciem frontu na olbrzymie przestrzenie i ciągłymi utarczkami, przy unikaniu walnej bitwy. Nie jest to alternatywa różowa dla kraju, toteż rokowania dyplomatyczne toczą się bez przerwy.

Z drugiej strony nie wydaje się prawdopodobne, by Japonia dążyła do całkowitego podbicia Chin. Cele jej są bardziej określone. Chce ona oderwać od Cihn pięć prowincyj północnych, które nawiasem mówiąc, już w dużej mierze opanowała, i proklamować ich zupełną autonomię, lub nawet niepodległość, tworząc szeroką bazę, z której zagrażać może Wschodniej Syberii. Nowe państwo ma już nawet nazwę: Hua Pei Kuo. Historia mandżurska się powtarza.

W takim wypadku obaj ambasadorowie złożyli sobie w imieniu swych rządów wyrazy ubolewania i incydent na Dalekim Wschodzie możnaby uważać za zlikwidowany dla Chin i Japonii... przynajmniej na lat parę. O ile... oczywiście nie zajdzie w międzyczasie jakikolwiek wypadek, którby naprężone dziś tak bardzo stosunki sowiecko - japońskie nie popchnął dalej na drodze do jawnego zerwania pomiędzy obu rywalizującymi potęgami Dalekiego Wschodu.

Rola Lwowa i Targów Wschodnich

Wywiad z wojewodą dr. Alfredem Biłykiem

Przedstawiciel Agencji „Wschód“ uzyskał od wojewody p. Alfreda Biłyka następujące oświadczenie:

— Mam stałe wrażenie — rozpoczął p. wojewoda Biłyk — że Targi Wschodnie są pierwszą instytucją tego rodzaju na terenie Państwa. Przebywając przez lat dwadzieścia poza Małopolską, byłem zawsze z tego tytułu bardzo dumny, że właśnie Małopolanie wykazali tego rodzaju inicjatywę. Jeżelibym się nawet mylił i Targi Wschodnie nie były pierwszymi w Polsce, to jednak przez długi czas koncentrowały one na sobie uwagę całego Państwa.

Osobiście ile razy byłem we Lwowie, w czasie swego pobytu poza terenem Małopolski, zawsze Targi Wschodnie zwiedzałem i cieszyłem się ich wzrostem i odwrotnie bardzo głęboko martwiłem się, jak widziałem, że w pewnym okresie czasu zakres zainteresowań tymi Targami wybitnie się zmniejszył.

Mam wrażenie, że w ostatnich dwu latach, Targi przeżywają ponownie okres rozwoju. Zaznaczyło się to szczególnie w roku ubiegłym.

Małopolska nie jest znana dostatecznie pozostałej części Państwa. Znajomość jej ogranicza się przeważnie do znajomości jej uzdrowisk i najpiękniejszych szlaków turystycznych. Poza tym jest ona uważana raczej za kraj urzędniczy. Przemysł małopolski jest w reszcie kraju nieznany zupełnie. Zdarzało się, że ludzie ze zdziwieniem przyjmowali do wiadomości, że przed wojną istniała we Lwowie mechaniczna fabryka obuwia, że istniało tak duże przedsiębiorstwo, jakim jest „Merkury“, a i obecnie nawet wielkie przetwórnie typu spożywczego nie są w reszcie Państwa znane dostatecznie. Wyjątek pod tym względem stanowi nafta, o której wiadomo powszechnie, iż znajduje się na terenie Zagłębia borysławskiego, a ostatnio odkrywa się ją także bardziej na wschód i na zachód.

Wydaje mi się, że nie mam potrzeby mówić o znaczeniu tego rodzaju instytucji, jak Targi i wystawa. Są to bowiem już truizmy. Sądzę jednak, iż mam prawo stwierdzić, że od należytej organizacji Targów Wschodnich, od należytego obesłania ich, zarówno przez wystawców małopolskich, jak i z reszty Państwa, tudzież od wykorzystania tychże Targów przez kupiectwo, zależy usprawnienie wymiany handlowej, a nawet kwestia naszego ogólnopaństwowego bilansu handlowego. Nie wiem jak dalece znanymi są produkcyjne możliwości Małopolski wschodniej w sferach fachowych. Sądzę, że mam podstawę twierdzić, iż nie znane są one zupełnie szerokim warstwom konsumentów.

Rozmyślając niejednokrotnie i rozmawiając o roli, Lwowa, jako punktu przejściowego dla handlu zachodnio-wschodniego, dochodzimy często do wniosku, że wobec radykalnej zmiany struktury gospodarczej naszego sąsiada wschodniego, rola Lwowa eo ipso upadła, a przynajmniej wydatnie się zmniejszyła. Jestem gotów jednak zaryzykować twierdzenie — podkreślił z naciskiem P. Wojewoda — że jeśli znajdziemy u siebie tutaj na miejscu należytą energię i przedsiębiorczość, to potrafimy Lwów, a z nim i Małopolskę wschodnią przestawić o kilkanaście tylko stopni szerokości ku południowemu wschodowi i odnajdziemy dla Lwowa jego rolę w obecnej sytuacji handlowej przez stworzenie z niego bramy wypadowej naszego eksportu na Rumunię, Bałkan i jeszcze dalej w stronę zdecydowanego Wschodu.

Myślę, że tędzy, na europejską skalę przygotowani agenci i eksporterzy, powinni rozpocząć tutaj pionierską robotę nie tylko dla wytworów Małopolski wschodniej, ale dla całkowitej produkcji przemysłowej Państwa.

Lwów powinien się stać handlowym pośrednikiem dla naszej wytwórczości włókienniczej, maszynowej i precyzyjnej. Jeżeli do Burgarii może trafić eksporter niemiecki, to sądzę, że powinien znaleźć tam drogę również młody i tęgi pośrednik polski. Interesy eksportu polskiego do Rosji zostały przecięte. Możliwości produkcyjne samej Łodzi, znanej mi dokładnie, są bezwzględnie duże. Gdybyśmy jednak z wyrobami tymi, które przed wojną docierały do Turkestanu i Mongolii, potrafili dotrzeć na Bałkan, bodaj do Rumunii i Turcji, potrafilibyśmy ujemne skutki zakończenia relacji handlowej z b. Imperium rosyjskim zbilansować, a nawet zakończyć poważniejszym jeszcze saldem dodatnim.

Jakkolwiekbądź jestem w tym względzie optymistą zdecydowanym, nie zapoznaję trudności dzisiejszego eksportu, w świetle nowoczesnej reglamentacji wymiany towarowej, wynikającej z ograniczeń dewizowych i dążeń autarkicznych. Ale też dlatego od pioniera eksportu naszego zażądałem wyżej specjalnie młodości i tężyzny

Powróciwszy przed rokiem po dwudziestoletniej blisko rozłące z Małopolską wschodnią, nie mogę się oprzeć wrażeniu, że cały szereg naszych miejscowych trudności i żalów stąd wynikających jest spowodowany zrozumiałą zupełnie tendencją trzymania się szlaków utartych. Po wielu rozmowach prowadzonych na te tematy z ludźmi doświadczonymi a nawet rutynowanymi, nie mogę się oprzeć wrażeniu, że musimy się tutaj przestawić psychicznie, że musimy zmodernizować nasz dotychczasowy sposób traktowania zagadnień gospodarczych, musimy się nauczyć dostosowywania się do zmienionych warunków życia gospodarczego.

Osobiście dla mnie stało się jasnym, że nie wrócą dawne, łatwe sposoby wytwórczości przemysłowej i handlowej wymiany, że trzeba szukać dróg i metod nowych i to pod grozą, że w przeciwnym razie pozostaniemy poza konkursem.

Bezpośrednio nieledwie po objęciu urzędu we Lwowie, pozwoliłem sobie zaprosić przedstawicieli wszystkich organizacyj gospodarczych typu publicznego, tudzież banków, na orientacyjną konferencję, w wyniku której postanowiono powołać do życia dobrowolną organizację nadrzędną w formie Małopolskiej Rady Gospodarczej, która to organizacja będzie miała na celu właśnie koordynację indywidualnych wysiłków gospodarczych, szukanie nowych dróg dla wytwórczości i wymiany, pomoc w usuwaniu piętrzących się przeszkód, a nawet kontrolę celowości poszczególnych wysiłków. Organizacja ta jest w tej chwili in statu nascendi, a zasada sama nie spotkała się u nikogo z obecnych z krytyką negatywną. Jeżeli organizatorzy, których uprosiłem o nakreślenie szkicu organizacyjnego, potrafią znaleźć właściwą, złotą drogę, to sądzę — zakończył p. wojewoda Alfred Biłyk swe niezmiernie ciekawe i aktualne wywody — iż organizacja ta powinna przede wszystkim uchronić wielu od wysiłku bezpłodnego, pomóc zbiorowym doświadczeniem i obiektywną radą i przyczynić się w ten sposób do rozwoju życia gospodarczego Małopolski Wschodniej.

Zapotrzebowanie wsi na nawozy sztuczne z każdym rokiem wzrasta

Warszawa. 1. 9. (Tel. wł. — l. r.). Wśród wielu środków państwowej polityki rolnej znaczną rolę, zwłaszcza w bież. roku zaczyna odgrywać akcja ułatwiania dostawy nawozów sztucznych. Państwowy Bank Rolny dostarcza nawozy na zamówienia lokalnych instytucyj pośredniczących, lub też na bezpośrednie zamówienie rolników. Dostawa odbywa się zarówno na kredyt, w naturze jak i za gotówkę.

Lata ostatnie wykazują znaczne ożywienie dostaw, a bieżący rok zaznaczył się specjalnie dużym zapotrzebowaniem na nawozy. Świadczy to o postępującej poprawie sytuacji rolnictwa i pozwala oczekiwać postępu i wzrostu produkcji. Rzoszerzająca się akcja zaopatrzenia ma obecnie w okresie dźwigania się rolnictwa specjalnie duże znaczenie.

W r. 1935 rozprowadzono łącznie w sezonach wiosennym i jesiennym około 100 tys. ton nawozów wartości 11,3 milionów zł.; w tym na kredyt towarowy przypadło około 2 miln. zł. W roku następnym 1936 łącznie 133 tys. ton, wartości 14,5 miln. zł., w tym na kredyt towarowy przypadło 2,8 miln. złotych.

Rok 1937 przynosi znaczny wzrost zapotrzebowania, które w porównaniu z dwoma latami poprzednimi przedstawia się następująco: w sezonie wiosennym 1935 około 43 tys. ton, wartości 5,4 miln. zł., w r. 1936 około 59,6 tys. ton, wartości 7,1 miln. zł., w r. 1937 około 88,3 tys. ton, wartości 12,6 miln. złotych.

W stosunku do sezonu wiosennego roku poprzedniego wzrost wagowy zapotrzebowania w bież. roku wynosił 48 proc. Nadchodzący sezon jesienny przynosi dalszy rozwój akcji zaopatrzenia, będącej obecnie w toku. Na 15. sierpnia b. r. rozprowadzono około 60 tys. ton wobec 38 tys. ton w tymże terminie roku poprzedniego.

Wśród odbiorców na pierwszym miejscu stoją spółdzielnie, dalej idą hurtownie, bezpośredni odbiorcy rolnicy i instytucje komunalne. Wskutek powodzenia, jakim się cieszy sprzedaż nawozów w składach konsygnacyjnych, część tych składów jest przez Państwowy Bank Rolny rozszerzana. Ogólna ilość składów na 214 w r. 1935 wzrosła obecnie do liczby 306. Ostatnio zaznaczył się znaczny wzrost zapotrzebowania na tomasynę, której przywóz jest skontyngentowany.

Wobec znacznej kwasowości naszych gleb, tomasyna ma specjalne znaczenie, a zwłaszcza na jesieni i w wielu wypadkach stosowanie jej jest właściwsze, niż superfosfatu. Państwowy Bank Rolny uzyskał dodatkowy kontyngent w wysokości 7,5 tys. ton, który jeszcze w pierwszej połowie września będzie dostarczony rolnikom.

Generał Zakonu OO. Bernardynów we Lwowie

(d.) W ostatnich dniach sierpnia br. odbył się w Krakowie Ogólnosłowiański Kongres Profesorów Franciszkańskiego Zakonu Braci Mniejszych, w skład którego wchodzą oo. Bernardyni, oo. Reformaci i oo. Franciszkanie górnośląscy, wszyscy zwani poza Polską Franciszkanami. W obradach tych brał również udział Generał tego Zakonu o. Leonard Maria Bello.

Po zakończeniu Kongresu o. Generał Bello zwiedził klasztory oo. Bernardynów w Kalwarii, Rzeszowie i Leżajsku, skąd wczoraj wieczór przybył do tut. oo. Bernardynów.

Na powitanie dostojnego Gościa, który jest najwyższym sternikiem wspomnianych zakonów na cały świat z siedzią w Rzymie, zebrały się wczoraj wieczór liczne tłumy wiernych przed i w kościele oo. Bernardynów, który był pięknie przystrojony w kwiaty i zieleń oraz rzęsiście iluminowany. U wrót kościelnych stanęła procesja z członkami Zakonu oo. Bernardynów z kustoszem klasztoru o. Bronisławem Szepelakiem, przybranym w szaty liturgiczne, na czele.

Po dłuższym oczekiwaniu o. Generał Bello nadjechał autem z Leżajska. Dzwony obwieściły przyjazd Dostojnika kościelnego, którego powitał o. Szepelak i procesyjnie przeprowadził przez nawę kościelną do głównego ołtarza. Tu o. Szepelak wygłosił w łacinie przemówienie, witając Najwyższego Zwierzchnika Zakonu a zarazem przedstawiciela Ojca św., składając mu hołd imieniem własnym, wszystkich Braci zakonnych, członków III-go Zakonu Franciszka i Akcji Katolickiej, oraz wszystkich zebranych wiernych, dziękując mu zarazem za ofiarny trud i znój w przyjeździe do Lwowa. Przemówienie swoje o. Szepelak następnie powtórzył po polsku.

Z kolei przemówił po łacinie o. Generał Bello. Podziękował oo. Bernardynom i zebranym za tak uroczyste i serdeczne powitanie, przy czym zaznaczył, że cieszy się bardzo i jest szczęśliwy, że chociaż przez krótki czas pozostaje w ukochanej Polsce, którą zna z opowiadania i książek. Zarazem Dostojny Gość oznajmił, że Ojciec św. polecił mu udzielić wiernym Polakom Swoje Najwyższe Błogosławieństwo. Przemówienie to jeden z o. Bernardynów przetłumaczył na język polski.

Następnie o. Generałowi przedstawiali się kolejno wszyscy Ojcowie z klasztoru, klękając i całując go w rękę. Również byli przedstawieni: z parafialnej Akcji Katolickiej prezes b. starosta Seweryn Krechowiecki, przewodnicząca Oddziału Kobiet p. Helena z Dzierżanowskich Dniestrzańska, przewodnicząca Młodzieży Żeńskiej p. Kazimiera Klakoczerówna i przewodniczący Młodzieży Męskiej p. Mieczysław Kędzierski, przewodnicząca Franciszkańskiego Dzieła Miłosierdzia p. Antonina Kremerowa, oraz przełożeni III-go Zakonu Franciszka pp. Maria Pilawska i sędzia Albin Schoenthaler.

Po udzieleniu zebranym Błogosławieństwa Papieskiego o. Generał Bello opuścił kościół, udając się do klasztoru, w którym zamieszkał.

Seria wstrząsających katastrof

Tajemnicze zniknięcie żołnierzy — Wykolejenie pociągu — Zderzenie samolotów — Wypadek na budowie

Londyn, 1. 9. Z pułku stojącego załogą na małej wysepce Guernsey na kanale La Manche zginęło w sobotę 3-ch żołnierzy. Rozpoczęte poszukiwania wykazały, że z portu zginęła również niewielka łódź motorowa. Prawdopodobnie żołnierze zamierzali odbyć wycieczkę po kanale i znaleźli śmierć w odmętach morskich.

Bruksela, 1. 9. Pociąg pasażerski wykoleił się z niewyjaśnionych przyczyn w pobliżu Saventhome, przy czym jedna osoba poniosła śmierć, a 15 zostało rannych. Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza.

Londyn, 1. 9. W poniedziałek nastąpiło w Cambridge zderzenie dwóch samolotów wojskowych, przy czym jedna maszyna spadła, a lotnik poniósł śmierć na miejscu, drugi z samolotów zdołał lądować. Wypadek ten jest 57-ym z kolei wypadkiem w lotnictwie brytyjskim w roku bieżącym, przy czym liczba lotników, którzy ponieśli śmierć wynosi 91.

Mendoza (Argentyna), 1. 9. Wydarzyła się tu katastrofa budowlana, w wyniku której 4 osoby zostały zabite, a 11 — rannych. Katastrofa wydarzyła się podczas rozszerzania kamienicy, mieszczącej handel win.

Katowice, 1. 9. (PAT) W podziemiach kopalni „Lech" w Nowej Wsi wskutek wstrząsu górniczego oberwały się masy węgla, zasypując 4 górników. Jeden z zasypanych, Jan Chrobak, poniósł śmierć na miejscu, 3-ch innych, którzy odnieśli poważniejsze obrażenia, przewieziono do szpitala w Bielszowicach. Poza tym 2-ch robotników odniosło lekkie kontuzje. Władze górnicze wszczęły dochodzenia.

Budapeszt, 1. 9. (PAT) Dziś po południu zawaliła się tu część będącego w budowie 3-piętrowego domu, grzebiąc pod sobą kilkunastu robotników. Jeden z nich został zabity a 8-miu odniosło ciężkie rany.

Ustąpienie dyrektora Państw. Instytutu Sztuki Teatralnej

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Dnia 1-go września r. b. p. Minister W.R. i O.P. prof. dr. W. Święcosławski przyjął dyrektora Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej p. dr. Stanisława Adamczewskiego, który przedstawił sprawozdanie z działalności Instytutu za rok ubiegły i wobec propozycji p. Ministra, aby pozostał na stanowisku dyrektora Instytutu i w nowym roku szkolnym, przedstawił motywy, dla których ze stanowiska tego rezygnuje.

Uznając przytoczone motywy za słuszne, p. Minister przychylił się do prośby p. dyr. Adamczewskiego i przyjął zgłoszoną dymisję.

Słynna lekkoatletka niemiecka na zawodach międzynarodowych w Katowicach

Katowicka Pogoń, która, jak wiadomo, organizuje dnia 12 września wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, otrzymała w dniu wczorajszym zawiadomienie, że przyjedzie mistrzyni olimpijskiej Gizeli Mauermayer jest zupełnie pewny.

Wobec tego na tych zawodach dojdzie do sensacyjnego pojedynku między najlepszymi miotaczkami świata Wajsówną a Mauermayer.

ZAWIESZENIE ZAWODNIKA

Zarząd W.O.Z.A. zawiesił naszego zapaśnika olimpijczyka Ślązaka na okres 1 roku, poczynając od dnia 18 sierpnia b. r. Ta surowa kara spotkała Ślązaka za niesubordynację.

WPŁAW PRZEZ WISŁĘ

W środę odbył się w Grudziądzu zorganizowany przez Sokół doroczny wyścig pływacki na Wiśle na trasie Grudziądz — Strzemięczyn. Dystans wyścigu wynosił około 3 tys. mtr. Zwycięzył Jan Zieliński w czasie 26:31 sek.

Wśród juniorów na 1.500 mtr. zwycięzył Moczydłowski w czasie 13:31.

Wśród pań również na dystansie 1.500 mtr. wygrała Brandlówna w czasie 13:40 przed Więckowską.

Prowokacyjny występ komunistów znalazł należytą odprawę

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Prasa donosi z Biarritz, iż na tarasie jednej z tamtejszych kawiarń grupa komunistów hiszpańskich zachowywała się prowokacyjnie w stosunku do innych osób, siedzących w kawiarni, i zaczęła nawet w obelżywy sposób wyrażać się o Francji.

Jeden z komunistów wyjął z kieszeni paczkę banknotów francuskich i podpalił je na znak pogardy. Policja aresztowała go. Jest to, jak się okazało, stały mieszkaniec przedmieścia paryskiego St. Denis i nazywa się Vincens Vidal.

Prowokacja komunistyczna wywołała żywe oburzenie wśród mieszkańców Biarritz

OBRADY KOŁA ROLNIKÓW

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem sen. Rdułtowskiego odbyło się w dniu dzisiejszym posiedzenie zarządu i prezesów poszczególnych sekcyj Koła rolników Sejmu i Senatu Rzplitej. Omawiano zagadnienia gospodarcze, których opracowanie w formie ustawowej byłoby pożądane na sesji zwyczajnej Izb ustawodawczych.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

Amerykański statek pasażerski padł ofiarą omyłki chińskich lotników

Kobe, 1. 9. (PAT). Według wersji oficjalnej statek „President Hoover" nie znajdował się w sąsiedztwie żadne go innego statku w chwili, gdy został obrzucony bombami. Gdy samoloty ukazały się na horyzoncie, prawie wszyscy pasażerowie statku znajdowali się na górnym pomoście, skąd obserwowali przez lornetki forty Wusung.

Pierwsza bomba upadła przed statkiem i eksplodowała w morzu. Druga zaś i trzecia upadły prawie równocześnie na górny pomost, czyniąc spustoszenie w promieniu 36 metrów, przecinając na pół komin oraz niszcząc dwa wentylatory i 8 kajut.

Statek doznał wskutek eksplozji silnego wstrząsu, skutkiem którego zostały uszkodzone sala jadalna, salon i korytarze. Czwarta bomba chybiła i eksplodowała z boku statku, powodując szereg uszkodzeń w jego kadłubie.

W chwili pierwszego alarmu, kapitan polecił wszystkim pasażerom opuścić górny pomost, a ci, którzy nie zastosowali się do jego polecenia, zostali ranni lub zabici.

Jak się zdaje, chińscy lotnicy wzięli czarne kominy z czerwonymi znakami „President Hoovera" za czarne kominy z czerwonymi obręczami, których używa japońska linia morska „Nippon Yusenkaisha".

Tokio, 1. 9. (PAT). Z Szanghaju donoszą, że samoloty japońskie zniszczyły niemal doszczętnie w Pak-Wan (prowincja Kwang-Tung) fabrykę samolotów, lotnisko oraz gmach poczt i telegrafów. W Chinach północnych w prowincji Kwang-Si zniszczyli Japończycy hangar i, kilkanaście samolotów oraz strącili 3 samoloty w walce powietrznej. Armia kwantuńska przeprowadzająca obecnie operacje w Czahar-rze zdobyła 2000 taśm z nabojami dum-dum do karabinów maszynowych. Do Tsing-Tao wkroczyło 5 chińskich pułków piechoty. Miejscowość znajduje się obecnie prawie w całości w rękach chińskich.

Szanghaj, 1. 9. (PAT). Mienie Japończyków w Tsing-Tao powierzone zostało opiece mera miasta. Oceniane ono jest na przeszło 300 milionów dolarów. Japończycy zapowiedzieli rozszerzenie operacyj powietrznych i morskich przeciwko lotnictwom i bazom morskim na cały obszar Chin. Do strefy Szanghaju napływają bez przerwy posiłki zarówno chińskie, jak i japońskie.

ZAGADNIENIA SUROWCÓW

Genewa, 1. 9. (PAT) W Genewie rozpoczęły się obrady komisji ekspertów, badających zagadnienia surowców. Z ramienia Polski w obradach biorą udział Tadeusz Łychowski, naczelnik Wydziału w Min. Przem. i Handlu oraz radca Wagner z MSZagr.

PREZES P.I.R. W BERLINIE

Berlin, 1. 9. (PAT) Bawiący w Berlinie prof. Feliks Młynarski, prezes Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, złożył dziś wizytę i odbył dłuższą rozmowę z ministrem gospodarki i prezydentem Banku Rzeszy dr. Schachtem.

Zerwaniem stosunków dyplomatycznych odpowie Anglia na zniewagę ambasadora

Londyn, 1. 9. (PAT) W kołach rządowych brytyjskich panuje pewne zniecierpliwienie z powodu ociągania się Japonii z odpowiedzią na brytyjską notę protestacyjną w sprawie ostrzeliwania samochodu ambasadora Brytyjskiego w Chinach przez samolot japoński.

Brytyjskie czynniki oficjalne zdają się już liczyć z ewentualnością, że odpowiedź japońska nie będzie zadowalająca.

W kołach miarodajnych zapewniają, że rząd brytyjski wyciągnie daleko idące konsekwencje o ile nie otrzyma całkowitej satysfakcji. Wskazywana jest nawet możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych między Wielką Brytanią a Japonią, gdyby stanowisko zajęte przez rząd japoński było z brytyjskiego punktu widzenia całkowicie negatywne.

Szanghaj, 1. 9. (PAT) Kierownik sanitarnej służby koncesji francuskiej dr. Rabaute oświadczył dziś przedstawicielowi Agencji Havasa, że wiadomości o wybuchu epidemii cholery w Szanghaju są absolutnie fałszywe. Dotychczas zarejestrowano jedynie 5 wypadków tej choroby, przy czym żaden z nich nie był śmiertelny. W mieście przedsięwzięto wszystkie środki ostrożności. Dziennie robi się około 3 tysiące szczepień przeciw cholerycznych, zwłaszcza wśród chińskich uchodźców.

Szanghaj, 1. 9. (PAT) Angielskie okręty wojenne „Danse" i „Palmouth" zostały dziś w pobliżu Szanghaju uszkodzone ogniem szrapnelowym. Statek brytyjski „Shengking" znalazł się również w okolicy Wusung pod ogniem szrapnelowym. W obydwu wypadkach nie było ogiar w ludziach, a wyrządzone szkody są nieznaczne.

Szanghaj, 1. 9. (PAT) Podczas, gdy chińskie oddziały stawiają zacięty opór silnym atakom japońskim w pobliżu dworca północnego, inne oddziały chińskie przeprowadziły dzisiaj popołudniu przeciwnatarcie u ujścia Wang-Pu, celem odzyskania fortów Wu-Sung.

Odpowiedź Senatu Gdańskiego na interwencję Komisariatu R. P.

Gdańsk, 1. 9. (PAT) Senat gdański udzielił oficjalnej odpowiedzi na interwencję Komisariatu Generalnego R.P. w sprawie szkolnej, proponując natychmiastowe podjęcie rozmów w tej sprawie i przyznając, że winna ona być jak najszybciej załatwiona, ponieważ dzisiejsze jej stadium przyczynia się do zaognienia sytuacji i sprawia przykrości oraz trudności zainteresowanym.

Berlin buduje swe nadzieje na wierze w przezorność dyplomacji angielskiej

Berlin, 1. 9. (PAT) Zarysowujący się zwrot w ustosunkowaniu się Francji do konfliktu hiszpańskiego wywołuje tu w tutejszych kołach politycznych pewne zaniepokojenie. O ile negatywne stanowisko Londynu do propozycji francuskiej wspólnego wyciągnięcia w stosunku do Rzymu konsekwencyj z wymiany depesz między Mussolinim a generałem Franco wywołuje tu widoczne zadowolenie, o tyle nie ukrywają tu obaw wobec nadchodzących z Paryża wiadomości, zapowiadających możliwość „całkowitej zmiany" polityki francuskiej w stosunku do konfliktu hiszpańskiego, a więc otwarcia granic dla dostaw broni, amunicji i ochotników wywołać może głęboko sięgające komplikacje.

Liczą się tu jednak z faktem, że W. Brytania, zainteresowana dziś daleko bardziej wojną na Dalekim Wschodzie niż konfliktem hiszpańskim i pragnąca szczerze wyrównania stosunków z Włochami, działać będzie hamująco na wszelkie wystąpienia, które w konsekwencji komplikowaćby mogły sytuację na kontynencie.

Londyn, 1. 9. (PAT) Admiralicja wydała następujący komunikat w sprawie zaatakowania brytyjskiego kontrtorpedowca „Havock" na Morzu Śródziemnym:

Kontrtorpedowiec „Havock", zaatakowany przez nieznanego pochodzenia łódź podwodną, odpowiedział, zgodnie z wydanymi marynarce wojennej instrukcjami, strzałami — granatami, specjalnie przystosowanymi do zwalczania łodzi podwodnych. Wyniki tego ostrzeliwania jest dotychczas nieznany.

Ag. Reutera donosi równocześnie, że brytyjskie kontrtorpedowce „Hereware" i „Hasty" dostały polecenie połączenia się z kontrtorpedowcami „Hyperion" i „Hardy" oraz z innymi okrętami wojennymi celem poszukiwania między Alicante i Walencją łodzi podwodnej, która zaatakowała kontrtorpedowiec „Havock".

DYPLOMATYCZNA PODRÓŻ PREZYDENTA ESTONII

Helsinki, 1. 9. (PAT) W trzecim dniu pobytu w Finlandii naczelnika państwa estońskiego Paetsa program przewidywał zwiedzenie miasta, parlamentu i okolic stolicy Finlandii. Wieczorem w poselstwie estońskim odbył się obiad galowy.



Tajemnicza misja wybitnego współpracownika Roosevelta

Warszawa, 1. 9. (Tel. wł.) Do Paryża przybył wiceminister spraw zagr. rządu Stanów Zjednoczonych, Welles, wybitny współpracownik i przyjaciel prezydenta Roosevelta. Na dworcu powitał go ambasador St. Zjedn. p. Bullit. P. Welles z Paryża udał się natychmiast w dalszą drogę do Wenecji.

Mimo iż oficjalnie odbywa on podróż po Europie w celach wypoczynkowych, według informacyj dyplomatycznych kół Paryża, odbędzie on rozmowy z kierowniczymi osobistościami Europy, głównie na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie oraz zagadnień gospodarczych.

Z Teatru Wielkiego

„Król włóczęgów"

Amerykańska komedia romantyczna w 4 aktach (5 odsłonach) B. Hookera i W. H. Posta — Muzyka R. Frimla

Żadna „komedia romantyczna". Raczej operetka. Miary komediowej nie można w ogóle przykładać do tekstu, który jest librettem lub scenariuszem filmowym w amerykańskim stylu. W „Królu włóczęgów" niema udramatyzowanego historyzmu, chociaż akcja rozgrywa się za panowania wielkiego króla Francji, Ludwika XI. Król w karykaturze, a poeta-obwieś, Franciszek Villon w apoteozie bohaterstwa i szlachetności, oto sens operetki. Ale mniejsza o sens, bo ani autorom na nim nie zależy, ani widzowie go nie odkryją, bo go niema. Dla porównania roboty amerykańskiej z europejską warto przypomnieć sztukę K. Delavigne'a „Ludwik XI", która — choć słaba — przewyższa o całe niebo „komedię romantyczną" pp. Hookera i Posta.

Jako operetka „Król włóczęgów" jest bardziej interesujący i milszy od filmu „Król żebraków", osnutego na tym samym motywie. W teatrze plastyka i barwność nadają widowisku większej ekspresji. Inscenizacja Wareckiego uwydatniła farsowy charakter libretta. Humor zaprawiony błazeństwem, sentymentalizm i melodramatyczność operetki spreparował inscenizator tak zręcznie i efektownie, że słuchało się jej z przyjemnością. Pod względem reżyserskim „Król włóczęgów" został opracowany znakomicie, z precyzją i subtelnością widoczną w każdej scenie, w każdym geście i dialogu. Sceny zbiorowe były potraktowane z równą pieczołowitością, jak partie indywidualne. Przedstawienie miało ruch, kolor i tempo. Tylko dłużyzny w piosenkach Tuwima należało ograniczyć.

Kompozycje dekoratorskie i kostiumowe Jarockiego były piękne, dobrze związane z charakterem operetki i utrzymane w trafnej stylizacji historycznej.

Ładna muzyczka Frimla w opracowaniu Sygietyńskiego wymyka się spod naszej oceny.

Wykonanie aktorskie było równe i staranne. Villon'a grał Solarski, Ludwika XI — Szymański (którego pamiętamy z wdzięczniejszych ról za dyrekcji Trzcińskiego w r. 1927), Katarzyną de Vauxcelles była Brochwiczówna, z powodzeniem śpiewająca miłosne piosenki. Również ładnie i z temperamentem śpiewała Karin Tiché w roli Huguette du Hamel. Groteskową postać Tabarin'a odtworzył zabawnie Machalski. Poza tym udział brali: Bielicka, Chaniecka, Skonieczny, Borowy, Bajerski, Baryka i in.

Premiera operetki, pełnej werwy i śmiechu, znalazła wśród publiczności żywy oddźwięk. M. P.

ZE SPORTU

Propagandowe strzelania pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny"

Upowszechnieniem sportu Obrony Narodowej, zajmuje się Związek Strzelecki, sprawujący z ramienia Państwa mandat nad rozwojem strzelectwa w kraju. Organizuje on co roku powszechne strzelania, odbywające się pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny", a mające na celu popularyzację strzelectwa w masach.

W roku bieżącym te strzelania odbywają się w czasie od 1 do 31 września. W dniach tych, każdy obywatel, dla którego przyszłość Państwa nie jest pustym dźwiękiem, zgłosiwszy się do najbliższej strzelnicy, odda swych 10 strzałów ku chwale Ojczyzny. Strzały te, oddane z polskiej broni, polską amunicją, aby tym silniej zadokumentować, że do obrony kraju nie potrzeba nam cudzej pomocy, że potrafimy stawić czoło każdemu niebezpieczeństwu.

Sport strzelecki, czy może lepiej — jego powszechność w narodzie, daje nam do ręki potężną broń narodową. Dlatego zdobycie odznaki, jest państwowym obowiązkiem każdego obywatela. W ciągu września mamy możność spełnić ten obowiązek. Niech więc nikogo nie braknie w tych dniach na strzelnicy. Spełnimy wszyscy nasz obowiązek.

Strzelania odbywają się na następujących strzelnicach:

1) Targi Wschodnie (obok boiska L. K. S. Czarnych).

2) K. P. W. — Aleja Marszałka Focha.

3) Strzelnica Garnizonowa — ulica Kleparowska.

4) 6. D. A. P. L. — ul. Teatyńska.

Strzelnice czynne przez cały dzień bez przerwy.

W NIEDZIELĘ POGOŃ — WARTA

W niedzielę, t. j. dnia 5-go września b. r. odbędą się na boisku L. K. S. Pogoń następujące imprezy:

Godz. 8-ma rano Pogoń III. — Biały Orzeł — zawody o mistrzostwo klasy B.

Godz. 14-ta Pogoń I. B. — Korona — Sambor — zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej.

Godz. 16-ta Pogoń — Warta — Poznań — zawody o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N.

POGOŃ PRZYJMUJE PIŁKARZY BEZ POBIERANIA WPISOWEGO

Zarząd L. K. S. Pogoń, zawiadamia wszystkich miłośników sportu piłkarskiego, że począwszy od dnia 1-go września b. r., przyjmuje zawodników do sekcji piłki nożnej bez obowiązku opłacania wpisowego.

Pragnący wstąpić w szeregi piłkarzy Pogoni, zechcą zgłaszać się w sekretariacie klubu, Lwów, ul. Piekarska l. 1 b, codziennie w godzinach od 19 do 20-tej.

POLSCY KOLARZE JADĄ NA WĘGRY

W czwartek wyjechała z Warszawy polska ekipa kolarska na wyścig „Dookoła Węgier", który odbędzie się w dniach 4 do 10 b. m.

Drużyna reprezentacyjna startować będzie w składzie: Napierała, Wasilewski, Ignaczak i Moczulski. Nadto jako mechanik pojedzie p. Majewski oraz w charakterze kierownika ekipy — red. Erdman.

PIŁKARZE WISŁY ZAPROSZENI DO LONDYNU

Słynna angielska drużyna ligowa Chelsea, zaprosiła na mecz do Londynu krakowską Wisłę.

Anglicy proponowali, by Wisła przyjechała do Anglii w końcu b. r. Wisła termin ten w zasadzie zaakceptowała. Do uzgodnienia pozostały jedynie warunki finansowe.

REWANŻOWY MECZ PŁYWACKI ŚWITEŹ — CZARNI

odbędzie się dnia 5 września b. r. (niedziela) na pływalni Zamarstynów — początek o godzinie 11-tej bez względu na pogodę. — Obie drużyny wystąpią w pełnych składach. Program obejmuje również mecz waterpolowy.

DRUGI SOKÓŁ — CZARNI

Drużyna Drugiego Sokoła, która kroczy zdecydowanie od zwycięstwa do zwycięstwa prowadząc w tabeli, spotka się w niedzielę, dnia 5 września o godzinie 11-tej rano na boisku Czarnych przy ulicy Stryjskiej z drużyną Czarnych, których zadaniem będzie przerwanie pasma powodzeń Drugiego Sokoła. Czy im się to uda — zobaczymy w niedzielę.

Ważne dla pp. właścicieli drukarń

W tegorocznych Targach Wschodnich po raz pierwszy biorą udział firmy Tadeusz Drozdowski i Ska sp. z ogr. odp. w Warszawie i Jan Idźkowski i Ska w Warszawie i będą wystawiały na wspólnym stoisku maszyny do składania „LINOTYPE", nowej konstrukcji oraz krajową produkcję czcionek, linii mosiężnych, regałów i t. p. przyborów drukarskich.

Stoisko to polecamy specjalnej uwadze pp. drukarzy i wydawców, których, wobec znacznej poprawy koniunktury w branży graficznej i wydawniczej winna zainteresować możliwość poczynienia koniecznych inwestycji na dogodnych warunkach.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.48 — 89.05, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 293.02 — 291.30, franki francuskie 19.87 — 19.75, franki szwajcarskie 122.05 — 121.25, funty ankielskie 26.38 — 26.22, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.80 — 17.00, korony duńskie 117.79 — 116.95, korony norweskie 132.53 — 131.55 korony szwedzkie 135.93 — 134.95, liry włoskie 23.80 — 23.10, marki fińskie 11.66 — 11.20, marki niemieckie 132 — 127, szylingi austriackie 98.50 — 97.00, marki niemieckie srebrne 140 — 134, funty palestyńskie 26.25 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. konsolidacyjna 58 i jedna czwarta — 58 i pół — 58 i jedna czwarta — dwie ostatnie drobne, 3 proc. poż. wewnętrzna 56.45 — 55 i pół — 56.60, 4 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 69, serie 84, 2 emisja 68 — serie 82 i trzy czwarte, 5 proc. poż. konwersyjna 62.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 105 — 105 i pół, Warszawski Cukier 35 — 35 i pół, Węgiel 27 — 26 i pół, Lilpop 53 i trzy czwarte, Ostrowiec — 27, Starachowice 33 i jedna czwarta, 33.38 — 33.00, Heberbusch 39 i trzy czwarte — 40 i pół — 40 i pół.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.30 — 89.48 — 89.12, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 292.30 — 293.02 — 91.58, Kopenhaga 117.50 — 117.79 — 117.21, Londyn 26.31 — 26.38 — 26.24, N. Jork czeki 5.29 i trzy ósme — 5.30 i pięć ósmych — 5.28 i jedna ósma, N. Jork kabel 5.29 i trzy czwarte — 5.31 — 5.28 i pół, Oslo — 132.53 — 131.87, Paryż 19.82 — 19.87 — 19.77, Praga 18.46 — 18.51 — 18.41, Sztokholm 135.60 — 135.93 — 135.27, Zurych — 121.75 — 122.05 — 121.48, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 27.86 — 27.96 — 27.76.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, łubinie i mące.

Hreczka i kasza oraz rzepaki potaniały.

Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Notowania za 100 kg. loco wagon Lwów:

Hreczka przemiałowa 20.00 — 20.50, rzepak ozimy 57.75 — 58.25, rzepak letni 52.00 — 52.50, kasza hreczana 40.00 — 42.00.

Ceny innych artykułów niezmienione

GIEŁDA NABIAŁOWA

Komisja Notowań Cen Nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej we Lwowie, podaje do wiadomości zmianę cen niżej wymienionych artykułów we Lwowie, od dnia 1 września 1937 r.

A) Ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:

1) mleka pełnego na miarę zł. 0.20,
2) mleka pasteryzowanego w butelce zł. 0.24
3) mleka pasteryzowanego w butelce z dostawą do domu zł. 0.26
4) śmietany kwaśnej o zawartości 22 procent tłuszczu zł. 1.20
5) śmietanki słodkiej kawowej o zawartości 12 procent tłuszczu zł. 0.80

HENRYK ŁUBIEŃSKI 69

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— Dobrze się złożyło — rzekł — że Korczyńska dostała grypy i leży w łóżku. Zepsułaby nam zabawę... Dziś tu pusto, bo ludzie myślą, że będzie wojna i strach ich obleciał. Ale ja nie boję się wojny. Jestem zwolniony z wojska. Znaleźli u mnie jakiś feler w oczach i w nogach... To u nas rodzinne... Ojciec mój także w czasie ostatniej wojny wykręcił się z wojska rosyjskiego, a potem i polskiego, choć chłop zdrów był jak byk! Ale mimo to zginął śmiercią żołnierską.

— Dlaczego?

— Dostał w szynku po pijanemu od jakiegoś żołnierza kuflem w łeb i na miejscu skończył. Taki już mu był los pisany!

Kelner przyniósł zakąski i napełnił kieliszki wódką.

— Wódka dobra nie jest zła — stwierdził Miecio z głębokim przekonaniem.

— Nalej mi pan drugi kieliszek — rzekła Teresa — i niech mi pan coś opowiada! Niech mnie pan bawi! Niech wszyscy widzą, że się świetnie bawię!

— Zrobione... A lubi pani śmieszne kawały?

— Wszystko mi jedno co...

— Wie pani dlaczego kurę nigdy głowa nie boli? Bo często zażywa koguta... Kiedy pani się nie śmieje.

— Bo mi wszystko jedno, co pan mówi. I tak tego nie słucham.

— Aha, rozumiem...

— Nalej pan wódki!

Z przyjemnością. Widzi pani, że ja jednak miałem rację co do tego Bolskiego. Przekonała się pani teraz sama...

— Bolski nic mnie nie obchodzi!

— Czyżby?

— Zatańczmy lepiej tango!

Nikt nie tańczy, prócz nich. Gdy orkiestra przestała grać, Teresa biła brawo, krzycząc głośno:

— Mało! Mało!

Była coraz bardziej podniecona alkoholem, tańcem i tą niezwykłą sytuacją, w jakiej się znalazła. Twarz jej płonęła, oczy błyszczały.

Gdy wracała do stolika, podszedł do niej Bolski.

— Może przysiądziesz się do naszego stolika, Tereniu? — zapytał szeptem.

Podała mu swobodnie rękę, śmiejąc się.

— Och, dziękuję... Nie chcę wam przeszkadzać. A zresztą bawię się świetnie.

Spojrzał na nią ze złością.

— Z tym fordanserem? Myślisz może, że jestem zazdrosny o tego typa?

— Nic nie myślę. Do widzenia, mój drogi.

Miecio obserwował trochę niespokojnie tę scenę.

— Co on pani takiego mówił? — dopytywał się ciekawie.

— Mówił, że nie jest o pana zazdrosny — zaśmiała się.

— Bo mnie nie zna — rzekł z miną obrażoną.

Choć nie patrzyła wprost na Dwercką, Teresa z prawdziwie kobiecym darem obserwacyjnym, zdążyła spostrzec, że jest ona o wiele młodsza, niż to Korczyńska mówiła. Wyglądała na lat zaledwie dwadzieścia. Była drobna, szczupła, o śniadej, ślicznie opalonej cerze, łobuzersko roześmianych, szarych oczach, krótko ostrzyżonej, rozwichrzonej czupurnie kasztanowatych włosów, wpadających w rudawy odcień. Małe, w podkówkę złożone usta, nadawały jej jakiś dziecinny wyraz. Wyglądała bardzo rozbawiona i co chwila wybuchała głośnym, dźwięcznym śmiechem. W tym jej śmiechu i w całej jej postaci był jakiś wdzięk wiosenny, była jakaś jasna radość młodości.

Teresa zwróciła się nagle do Miecia:

— Czy są tu osobne gabinety?

— Są. Chciałaby pani do separatki?

— Tak. Tu jest nudno, a ja chcę się dziś bawić!

Miecio skinął na kelnera i zapytał możliwie jak najgłośniej:

— Są wolne gabinety?

— Wszystkie gabinety są na razie wolne.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

3 września 1937

Piątek
Bronisławy
Jutro: Rozalji
Wschód słońca 4·50
Zachód „ 18·20

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Piątek, dnia 3 września godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.
Sobota, dnia 4 września godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów" — komedia muzyczna.

TEATR ROZMAITOŚCI

od 8-go września — komedia — „Freuda teoria snów", z gościnnym występem J. Romanówny i M. Maszyńskiego

KINOTEATRY:

APOLLO: „Burgtheater".
ATLANTIC: „Wielka miłość Beethovena" z Harry Baurem.
CASINO: „Bohaterowie morza".
CHIMERA: „Barkarola".
EUROPA: „Piętro wyżej".
GLORIA: „Wyprawy krzyżowe" i „Lot nad Atlantykiem".
GRAŻYNA: „Ordynat Michorowski".
KOPERNIK: „Łódź podwodna Nr. 9" oraz groteska kolorowa Flip i Flap.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Napiętnowana" oraz „Ostatni poganin".
MUZA: „Wróg kobiet".
PALACE: „Narzeczona z przypadku" — Gusti Huber, Theo Lingen, Hans Moser, W. Rühmann.
PAX: „Bohaterowie Sybiru" — film polski z Brodziszem.
RAJ: „Ostatni Akord" z Lil Dagower.
RIALTO: „Jej pierwsza miłość".
STYLOWY: „W cieniu samotnej sosny" oraz rewia Ref-Rena.
ŚWIT: „Skamieniały las" i rewia Filipa Kuligowskiego.
TON: „Niezwyciężony Robinson Kruzoe".
UCIECHA: „Anna Karenina" z Gretą Garbo i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BELGRAD-BUKARESZT". Przepiękna podróż po dwóch królestwach.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH:

— OPERA — TEATR WIELKI. Dinu Badescu fenomenalny tenor Królewskiej Opery w Bukareszcie, wystąpi gościnnie w Trubadurze 5-go września. Dinu Badescu, niezapomniany ze swoich zeszłorocznych występów w operze lwowskiej, wystąpi oprócz tego 7-go w Cyganerii, 9-go w Carmenie i 13 w Aidzie. Obok niego wystąpią artyści tej miary jak Wanda Wermińska, primadonna oper polskich i zagranicznych, Maria Fiorenza z Mediolanu, goszcząca po raz pierwszy na naszych scenach, fenomenalny baryton Jerzy Czaplicki przed wyjazdem do Ameryki, wspaniały baryton Zenon Dolnicki, świetny bas Rom. Wraga. W roli Azuceny wystąpi doskonała śpiewaczka Stef. Hinglerówna. Rolę Misetty w Cyganerii śpiewa piękny sopran Janina Okońska. Dwaj znakomici kapelmistrze Walerian Bierdiajew i Józef Lehrer staną przy pulcie dyrygenckim, reżyseruje Aleks. Ułuchanow. —

Kierownictwo opery nie szczędziło wszelkich trudów i kosztów, aby przedstawienia te wypadły imponująco.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni G. Seyfartha i w kasie Teatru Wielkiego. — Ceny niepodwyższone.

— „KRÓL WŁÓCZĘGÓW" — WIDOWISKO MUZYCZNE W TEATRZE WIELKIM. Dzisiaj w piątek, w Teatrze Wielkim amerykańska komedia muzyczna p. t. „Król włóczęgów". Przepiękna muzyka Rudolfa Frimla (autora „Rose Marie"), pełna humoru treść, śliczne teksty śpiewne Juliana Tuwima, składają się na całość wyjątkowo barwną i bogatą. Inscenizacja Janusza Warneckiego, kierownictwo muzyczne Tadeusza Sygietyńskiego, dekoracje i kostiumy projektu Stanisława Jarockiego. W rolach głównych występują pp.: Janina Brochwiczówna, Karin Tiche, Helena Chaniecka, Maria Bielicka, Eugeniusz Solarski, Alfred Szymański, Józef Machalski, Mieczysław Borowy oraz pozyskany do tej sztuki Czesław Skonieczny.

— OTWARCIE TEATRU ROZMAITOŚCI nastąpi w środę przyszłego tygodnia, dnia 8 września, premierą komedii Antoniego Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów" z gościnnym występem znakomitych artystów scen stołecznych, Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego. Komedia ta grana była przez szereg miesięcy z największym powodzeniem na scenie Teatru Małego w Warszawie.

Rozpoczęcie przedstawień w obu Teatrach punktualnie o godzinie 20. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego oraz w kasie teatralnej „Orbis", pl. Mariacki 5.

Na kresowych posterunkach oświaty

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego — jak już o tym pisaliśmy — zakończony został we Lwowie 6-dniowy kurs pracy społecznej dla nauczycieli szkół powszechnych. W kursie tym wzięło udział przeszło 200 osób. Celem kursu było zorientowanie uczestników w zadaniach, jakie oczekują ich w terenie nie tylko jako nauczycieli, ale również jako działaczy społecznych.

Wiadomo, jaka rola przypada dziś do spełnienia nauczycielowi szkoły powszechnej, szczególnie na odległych wsiach, zdala od większych ośrodków miejskich, od centrów życia gospodarczego i politycznego, gdzie budynek szkolny jest najczęściej jedyną placówką, wokół której koncentrować się mogą zainteresowania kulturalne, narodowe i państwowe ludności wiejskiej. W tych warunkach nauczyciel nie może być tylko nauczycielem, obowiązki jego muszą być znacznie szersze. Aby spełnić rzetelnie swoją rolę musi on być organizatorem życia społecznego. Ograniczenie się do samej walki z analfabetyzmem — nie wystarczy. Biurokratyczne odrobienie godzin szkolnych — będzie sprzeniewierzeniem się przyjętym na siebie obowiązkom. Bezduszne ustosunkowanie się do swojego zawodu — przyniesie krzywdę Państwu.

Typ dzisiejszego nauczyciela, idącego w ciężki teren, gdzie przy niskim stanie oświaty ścierają się w ostrej formie krańcowo różne prądy społeczne i polityczne, nie może być podobny do typu dawnego nauczyciela, ograniczającego się do pełnienia wyłącznie „swoich" obowiązków, gdyż bierne obserwowanie istniejącego stanu rzeczy doprowadziłoby w konsekwencji do absurdu.

Jakim powinien być dzisiejszy nauczyciel? — Odpowiedź na to dają nam wyniki pracy w terenie, a ostatnio — kurs lwowski. Zorganizowanie tego kursu było wielkim osiągnięciem dla konkretnego ustalenia stosunku nauczyciela do społeczeństwa. Ponad formalnymi pracami kursu dominowała bowiem jedna idea: — przeprowadzić w jak najszerszym zakresie aktywizację ludności w dziedzinie gospodarczej i społeczno - politycznej; skończyć z marazmem; rozbudzić zainteresowania ludności otaczającą ją rzeczywistością; zbudzić czujność.

Tam, gdzie niema bibljotek, gdzie nie wszyscy potrafią korzystać z książek, gdzie nigdy nie zabłądzi teatr objazdowy, aby przemówić do ludzi żywym słowem — realizować tę ideę może tylko nauczyciel. Wprawdzie nie jest to łatwym, gdyż trzeba czasami „współzawodniczyć" z demagogiem, z agentem jakiejś międzynarodówki i warchołem politycznym, ale nikt inny, jak tylko nauczyciel, może spełnić to zadanie.

Zamknięcia kursu lwowskiego dokonał dowódca O. K. Lwów, generał Tokarzewski - Karaszewicz, który w pięknym przemówieniu przedstawił uczestnikom kursu obowiązki w terenie. W prostych, żołnierskich słowach wskazał generał Tokarzewski konieczność wzbudzenia w społeczeństwie poczucia obowiązku, konieczność aktywizacji i pozytywnej, twórczej walki, rozbudzenia moralnej samodzielności i poczucia zwartości elementu polskiego oraz realizacji dążeń polskiej myśli politycznej. Przemówienie swoje zakończył generał Tokarzewski - Karaszewicz apelem, aby uczestnicy kursu przystąpili do pracy z wiarą w powodzenie.

Na przemówienie to odpowiedział gospodarz kursu, Ostafiński i nacz. Błażewski, po czym przeszło 200 nauczycieli odśpiewało „Brygadę" i „Hymn Narodowy".

Podobne kursy odbyły się jednocześnie w Stanisławowie, w Tarnopolu i w Przemyślu. Ogółem uczestniczyło w nich około 800 nauczycieli szkół powszechnych.

„Tydzień Obrony Przeciwpożarowej"

Okres od 5—12 września b. r. poświęcony jest dla zwrócenia uwagi całego społeczeństwa na wszelkiego rodzaju klęski pożarowe przy równoczesnym uwzględnieniu konieczności przestrzegania środków ochronnych. Nie dopuszczać do pożaru jest obowiązkiem każdego obywatela. Kroniki donoszą stale o pożarach powstałych z powodu nieostrożnego obchodzenia się z papierosami i ich niedopałkami, podczas zabawy dzieci z ogniem, przy zapalaniu lamp, maszynek spirytusowych i benzynowych oraz z przedmiotami łatwopalnymi. Wiemy ile strat powodują pożary w mieniu zbiorowym i prywatnym, ile niepowetowanych strat w zabytkach sztuki. Przeważna ilość pożarów czyni straszne spustoszenia z powodu późnego zawiadomienia Straży Pożarnej i z powodu lekceważenia przepisów ogniowych.

Wiemy jaką rolę odgrywały Straże w życiu społecznym, gdy członkowie Straży złączeni wspólną, czynną ideą miłości bliźniego na sygnał alarmowy stają w pogotowiu, nie pytając o miano dotkniętego klęską, chociażby nim był osobisty wróg. W czasie wojny pozostali, tworzyli obronę porządku i ładu. Lwowskiej Straży Pożarnej zawdzięcza Lwów uratowanie wielu objektów publicznych w czasie walk, n. p. w roku 1919 elektrowni, zbiorów muzealnych, gazowni i t. d.

Obecnie Straże mają pełne poparcie Władz i otrzymały zaszczytne miano Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności. Zarząd Miasta Lwowa systematycznie ulepszał sprzęt Straży tak, że cały tabor Straży jest zmotoryzowany i posiada nawet wóz terenowy na podwoziu zbudowanym na wzór czołga.

W Wielkim Lwowie mimo dużej sprawności Miejskiej Straży Pożarnej, istnieje Ochotniczych Straży Pożarnych jest nadal potrzebne dla doraźnej pomocy, a głównie jako stałe przysposobienie obronny przeciwgazowej na wypadek wojny.

Jeżeli w tym „Tygodniu" zwracamy się do Społeczeństwa o pomoc, to przecież nie dla Straży Zawodowej lub Ochotniczej, a tylko o zasilenie funduszów dla sprzętu technicznego, którego brak Ochotniczym Strażom.

W szeregach Straży stanąć powinni obywatele bez względu na stan i wiek, jako członkowie czynni lub wspierający, pomni na tak wielkie zadanie Straży w czasie normalnym, a głównie w czasie wojny...

Diablik drukarski

We wczorajszym numerze „Dziennika Polskiego" w artykule „Lwów—Druja" opuszczono przez pomyłkę podpis autora, dr. Stanisława Smolki.

Zjazd szlachty zagrodowej we Lwowie

Zjazd szlachty zagrodowej Podkarpacia odbędzie się we Lwowie. Termin Zjazdu w połowie października b. r. Wyjadą dwa specjalne pociągi: ze Sanoka i ze Stanisławowa, z dojazdami z bocznych linij. W programie znajduje się założenie Związku szlachty Podkarpacia i cały szereg spraw organizacyjnych. Przygotowania do Zjazdu już się rozpoczęły, jak również rozpoczęły się spisy uczestników Zjazdu.

Zjazd będzie miał charakter reprezentacyjny, gdyż Związek szlachty Podkarpacia będzie reprezentować całą szlachtę Podkarpacia, która zjedzie się po raz pierwszy we Lwowie.

— „PIEŚNI NASTROJOWE" Piękne miniaturki na wokalny kwartet męski, usłyszymy w audycji p. t. „Pieśni nastrojowe" — Śpiewać będzie Lwowski Kwartet wokalny pieśni Waltera, Kotarbińskiego, Galla, Sołtysa i Lachmana. Koncert ten nadany będzie ze Lwowa w piątek, o godzinie 22.30.

— UMIŃSKA I WOLIŃSKI — PRZED MIKROFONEM. Dwoje doskonałych polskich artystów, wystąpi w Polskim Radio w piątek, dnia 3 września. Znany śpiewak operowy Józef Woliński, wykona o godzinie 19.25 pieśni włoskie. — Wieczorem zaś o godzinie 22.00 grać będzie wybitna skrzypaczka Eugenia Umińska, która niedawno wróciła z Paryża, gdzie wykonała z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. Rodzińskiego — II Koncert skrzypcowy K. Szymanowskiego. Gra młodej artystki spotkała się w Paryżu z ogólnym uznaniem. Radiowy recital Umińskiej obejmie utwory kompozytorów polskich, Młynarskiego, Andrzejowskiego, Popławskiego, Szeligowskiego i Szałowskiego.

— RADIOWY KONCERT ROZRYWKOWY. — DYRYGUJE FITELBERG. Nielada atrakcja czeka radiosłuchaczy w piątek wieczór o godzinie 20.00. Dyr. Fitelberg powróciwszy z urlopu, poprowadzi koncert orkiestry Polskiego Radia, tym razem jednak o charakterze rozrywkowym. Letni nastrój wesołości i beztroski panuje jeszcze niepodzielnie, wywiera też duży wpływ na ukształtowanie programu. Tego rodzaju audycją, o wysokiej wartości artystycznej, będzie zapowiedziany koncert. W programie utwory Straussa, Offenbacha, Różyckiego, Czajkowskiego i innych.

— KSIĄŻNICA PUBLICZNA T. S. L. im. E. Adama we Lwowie, przy ul. Czarnieckiego 1, posiada księgozbiór liczący 60 tysięcy tomów, na które składają się: Dział beletrystyki polskiej, niemieckiej, francuskiej i angielskiej, książek dla młodzieży, oraz dzieł naukowych. Książnica otwarta od 9-tej do 19.30 bez przerwy. Abonament 1 zł. 40 gr. miesięcznie. Młodzież szkolna, urzędnicy samorządowi i państwowi kaucji nie opłacają.

— F. A. OSSENDOWSKI NA PODOLU. Na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Turystyczno - krajoznawczego, przybył na teren Podola, znany literat i podróżnik profesor Ferdynand Antoni Ossendowski. — Prof. Ossendowski zbiera materiały dla opracowania monografii krajoznawczej o Podolu, która ukaże się w pięknej szacie wydawnictwa „Cuda Polski" Wegnera w Poznaniu. Uproszony przez PTTK. wygłosi prof. Ossendowski w dniu 7 września b. r. o godzinie 8 wieczór w Tarnopolu w sali TSL. przy ulicy Kaczały, odczyt p. t. „Walka żółtego smoka ze wschodzącym słońcem".

— AKCJA WYDAWNICZA LIGI DROGOWEJ. Po wydaniu propagandowej broszury p. t. „Krótki zarys sprawy drogowej w gminie", która spotkała się z dużym uznaniem wśród licznych czytelników, Zarząd Główny Ligi Drogowej przygotowuje następną broszurę o bezpieczeństwie ruchu na drogach.

Będzie to wydawnictwo popularne i dydaktyczne, przeznaczone dla szerokich mas społeczeństwa. Następne broszury zawierać będą również aktualne tematy. W ten sposób Liga Drogowa realizuje program popularyzacji haseł propagandowych i przez zapoczątkowanie biblioteczki, pragnie zapełnić lukę, która w dziedzinie spraw drogowych jest dotąd aż nadto widoczną.

— KURS KORESPONDENCYJNY BIBLIOTEKARSTWA, zorganizowany przez Instytut Oświaty Pracowniczej przy współudziale Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Poradni Bibliotecznej Związku Bibliotekarzy Polsk. i Seminarium Bibliologicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej, rozpoczyna się z dn. 1 października r. b. — Kierownictwo kursu objął prof. dr. Jan Muszkowski. Zapisy przyjmuje się do dnia 1 października r. b. Informacji udziela Instytut Oświaty Pracowniczej, Marszałkowska 129 m. 3, tel. 318-45.

— WYCIECZKA DO SŁYNNYCH OGRODÓW W ŁAŃCUCIE. Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze, urządza dnia 5 września b. r. wycieczkę naukową do słynnych ogrodów Hr. Alfreda Potockiego w Łańcucie. Cena biletu w obie strony wynosi zł. 11.60.

Zgłoszenia przyjmuje Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze pl. Bernardyński 11 a, od godz. 19.30 — 21-ej, lub Zarząd Plantacji Miejskich, ul. Czarnieckiego 5, od godz. 8 — 15-tej.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Krasicki Ksawery, wł. dóbr — Bacharzec, Ligoń Stanisław, dyrektor Pol. Radia — Katowice, Łodziński Włodzimierz, dyrektor — Nadwórna, Przygodzki Stanisław, inżynier — Warszawa, Neustadt Leon, dyrektor — Warszawa, Carlebach Esviel, dziennikarz — Paryż, Klüh Wilhelm, kupiec — Leipzig, Rozenberg Józef, prokurent — Graz, Gawlikowska Wawrzyna, nauczycielka — Mielec, Gruchała Stefan, dyrektor — Warszawa, Skawiński Karol, architekt — Krynica, Borowski Henryk, artysta dramatyczny — Warszawa, Żurowski Wiktor, wł. dóbr — Nowemiasto, Klumpp Robert, urzędnik — Bazel, Przednicki Zygmunt, inżynier — Warszawa, Burdowicz Kazimierz, adwokat — Borszczów, Hereńska Maria, prywatna — Bitków, Kahn Aleksander, przemysłowiec Chicago, Safier Józef, kupiec — Kraków, Rechnic Bernard, kupiec — Katowice, Gościcka Antonina, wł. dóbr — Lelice, Froński Dionizy, inżynier — Starachowice, Türhaus Stanisław, dyrektor — Sambor, Hunsdorf Julian, kupiec — Gdynia, Finkelkraut, Stefan, prokurent — Warszawa, Dobrowolski Mieczysław, inżynier — Gdańsk, Goebel Roman, major — Warszawa, Węgrowski Wacław, kupiec — Brzozów, Worońcowa Natalia, wł. dóbr — majątek Gobalin, Przeradzka Barbara, pryw. — Warszawa, Hochman Bernard, urzędnik prywatny — Krosno, Grosman Wilhelm, inżynier — Warszawa, Wraga Roman, dyr. teatru — Warszawa, Dr. Wisłocki Seweryn, adwokat — Chrzanów, Krafft Wacław, urzędnik — Warszawa, Dr. Spolski Stanisław, adwokat — Sambor, Dobrowlański Władysław, kapitan — Borysław, Stachowiak Lucjan, przemysłowiec — Poznań, Bobrowski Stefan, urzędnik — Warszawa, Zalewska Janina, urzędniczka — Warszawa, Grodzicka Halina, żona oficera — Wołkowysk, Wretowski Kazimierz, inżynier — Katowice, Czerniewicz Stanisława, żona kapt. — Otwock, Walicki Aleksander, kapt.-pilot — Dęblin, Rapaport Józef, urzędnik — Żywiec.

Protektorat wojewody Biłyka nad Ogólnopolskim Zjazdem Młodzieży Rzemieślniczej

P. wojewoda lwowski Alfred Biłyk przyjął delegację lwowskiej Izby rzemieślniczej: prezesa inż. Tyrowicza i dyrektora dr. Hamerskiego, którzy prosili p. Wojewodę o objęcie protektoratu nad pierwszym Ogólnopolskim Zjazdem Młodzieży rzemieślniczej, jaki odbędzie się we Lwowie w dniach 12 i 13 września b. r.

Nauka chodzenia po ulicy we Lwowie

Konferencja prasowa w Starostwie Grodzkim

Wczoraj w Starostwie Grodzkim odbyła się konferencja prasowa, poświęcona sprawom, związanym z unormowaniem ruchu komunikacyjnego na terenie miasta Lwowa.

Konferencję zagaił starosta grodzki Porembalski. W swoim przemówieniu omówił dotychczasowe zarządzenia w tej sprawie. Obecnie przechodzimy okres nauki, po którym nastąpi okres ewentualnej egzekucji w stosunku do nieprzestrzegających przepisów. Urządzenia, jakie ostatnio wprowadzono w ruchliwych punktach śródmieścia, będą ulepszone. Białe, farbą kreślone linie przejść na skrzyżowaniach, zastąpione będą liniami z białej kostki.

Przewidziane jest również uregulowanie ruchu na chodnikach i kontrola ruchu na peryferiach przez lotne brygady policyjne.

Ze sprawami tymi wiąże się kwestia czystości na ulicach i nie zaśmiecanie ich przez publiczność — i tą sprawą również zainteresują się władze porządkowe.

Pan Starosta podkreślił wielką a bezinteresowną pomoc, jaką władze bezpieczeństwa, kierujący obecną akcją porządkową na ulicach, uzyskały ze strony Lwowskiego Automobilklubu.

Bardzo interesujący referat o ruchu w miastach i na drogach angielskich wygłosił dyr. Wygard, po czym rozwinęła się dłuższa dyskusja.

Zwrócono m. in. uwagę władz na konieczność takiego stosowania kar za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu ulicznym, by one nie stały się źródłem nowych udręczeń dla obywateli.

Na wszystkie pytania wyczerpujących informacyj udzielał p. starosta Porembalski.

Komunikacja tramwajowa w czasie Targów Wschodnich we Lwowie

Na czas trwania XVII Targów Wschodnich we Lwowie, uruchamia się 2 dodatkowe linie tramwajowe: o znaku „T" z Wałów Hetmańskich przez Pl. Mariacki, Pl. Halicki, Batorego, Zyblikiewicza, św. Zofii, Racławicką do bramy głównej Placu Targów Wschodnich i o znaku „11A" z Dworca gł. przez pl. L. Sapiehy, Na Bajkach, Nabielaka, Lenartowicza, Pełczyńską, św. Zofii, Racławicką do Placu Targów Wschodnich.

W dni świąteczne w czasie większego nasilenia ruchu, linie te będą posiłkowane dodatkowo autobusami MKE. Wozy linii „10" będą posiłkowane z Wałów Hetmańskich do rog. Stryjskiej wozami o znaku „P" (posiłkowy).

W okresie od 3 do 16 września br. w pawilonach MKE naprzeciw Dworca gł. i na Wałach Hetmańskich, oraz w budynku Zarządu Targów Wschodnich na Placu Targów Wschodnich, będą sprzedawane Uczestnikom Targów Wschodnich na podstawie kuponów dołączonych do kart uczestnictwa, karty tramwajowe „3 Dni we Lwowie" po cenie zł. 2.50.

Karty te uprawniać będą nabywcę do dowolnej ilości przejazdów dziennie tramwajami przez okres 3 dni zaznaczonych na bilecie. Wycieczki w ilości najmniej 25 osób, korzystają z ulgowych przejazdów tramwajami o ile jadą gremialnie.

Zgłoszenia wycieczek przybywających na Targi Wschodnie przyjmować będą codziennie od godz. 6-tej do 24-ej kontrolerzy MKE pełniący dyżury w pawilonach MKE na Wałach Hetmańskich i naprzeciw Dworca gł. Telefony 229-03, 229-01.

Zawiadamia się równocześnie, że z dniem dzisiejszym wstrzymuje się kurs autobusu MKE od rogatki Zamarstynowskiej do Kąpieliska Miejskiego.

ILE LUDNOCI LICZY FRANCJA?

Paryż, 1. 9. (PAT) W dzienniku urzędowym zostały ogłoszone ostatnio oficjalne dane dotyczące ludności Francji. W myśl tych danych Francja liczy obecnie 41,917.056 mieszkańców, wtym 39,453.549 Francuzów i 2,453.502 cudzoziemców.

Pogrzeb „króla kasiarzy"

(m) Wśród lwowskich podziemiasem branży kasiarskiej, jej niekoronowanym wicekrólem był 36-letni Marian Kasprzak, zam. przy ul. Krakowskiej 30. Żona jego Maria Hawrylak, znana szopenfeldziarka, wyjechała niedawno na gościnne występy do Paryża, gdzie aresztowana na gorącym uczynku, odsiaduje karę 4-letniego więzienia. — Przed kilku tygodniami Kasprzak wspólnie ze swymi kolegami Fryderykiem Pompachem, Władysławem Jurkowskim i Igelem Arnoldem wyjechał do Krakowa, gdzie dokonawszy kradzieży mieszkaniowej, skradli większą ilość srebra. Wszyscy złodzieje wrócili natychmiast do Lwowa, a ze srebrem został tylko Pompach, który miał je po pewnym czasie przetransportować do Lwowa.

Tymczasem jednak Pompach nie kwapił się z dokonaniem podziału łupów, choć dawno już powrócił do Lwowa. Zniecierpliwiony Kasprzak, spotkawszy go wreszcie w jednym z podmiejskich szynków, zażądał dość natarczywie swojej „części". W rezultacie doszło do awantury, w czasie której towarzysze Pompach zakłuli Kasprzaka nożami na śmierć.

Po śmierci Kasprzaka, złodzieje zebrali 400 zł., na pogrzeb i wczoraj z krypty Katedry ormiańskiej odbył się pogrzeb Kasprzaka na cmentarz Janowski. Na pogrzeb przybyło około 1500 osób ze świata przestępczego. Przed karawanem niesiono 7 wieńców, a na szarfach było wypisane: — Kochanemu koledze — koledzy. 7 wieńców było od 7-miu branż złodziejskich. Pierwszy wieniec nieśli kasiarze, drugi złodzieje sklepowi, trzeci roliniarze, kieszonkowcy, czwarty złodzieje mieszkaniowi, piąty potowi, szósty prostytutki i wreszcie siódmy paserzy.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. od dnia 29 sierpnia, do 4 września mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18,
14. Dr. J. Poratynskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE. Elżbieta Weberowa l. 66, Cecylia Grüss l. 20, Franciszka Gaj l. 67, Sara Moisels l. 64, Daniel Wasser l. 62, Julian Martyński l. 66, Marian Kasprzak l. 35, Aleksander Horkawy l. 47, Karolina Politowska l. 57, Joachim Wieliczko l. 54, Katarzyna Hawryluk l. 32, Michalina Moysa l. 54

Ze srebrnego ekranu

„Świt"

„Skamieniały las" i rewia

„Skamieniały las" — to jeden z pierwszorzędnych filmów awanturniczych o podkładzie mistycznym, film pełen uroku poetyckiego, jakkolwiek zbudowany z elementów nawskróś realistycznych. Prawdziwa szkoda, że wyświetlany niedawno we Lwowie, nie spotkał się z uznaniem, na które zasłużył. Na scenie rewia Kuligowskiego. Zespół, jaki mieliśmy sposobność oglądać, odznacza się dużym temperamentem i bezpośredniością. Zwłaszcza produkcje baletowe godne są najwyższego uznania. Nowy zespół zapowiada się dobrze i daje gwarancję dobrej i przyjemnej rozrywki (fi.)

„Europa"

„Romantyczny milioner"

Doskonała ta komedia amerykańska obrała sobie za tło akcji gigantyczny dom towarowy, sklep, coś w rodzaju podniesionych do 10-tej potęgi „Braci Jabłkowskich". Wraz z wesołymi bohaterami filmu ugania się tu po wszystkich piętrach, założonych sukniami, brylantami, fortepianami, lampami, kapeluszami, siedzi się w jadalni dla pracowników firmowych, bierze się udział w oburzonym „wiecu" tych pracowników, dochodzi się nawet do samego serca firmy — do dyrekcji.

Dużo tu kapitalnych sytuacyj komediowych, świetnych dowcipów i uroczych aktorów. Naturalnie na tle tego wszystkiego wije się cieńką nicią romans młodego milionera-właściciela z piękną a biedną panną sklepową. Kręci się tu też milioner-kleptoman o niewyczerpanym zapasie pomysłów złodziejskich, wzbudzający opętaną wesołość samym swoim widokiem, aktor wysokiej klasy, najkomiczniejsza i najlepsza postać całego filmu. Przy windzie wreszcie znajdziemy rasowego łgarza, dziedzicznego łgarza, którego ojciec, dziad i pradziad byli również łgarzami. Naturalnie wszystkie zawikłania kończą się szczęśliwie, a najszczęśliwsi są milioner i biedna dziewczyna.

Jest to przedstawienie, na którym człowiek nieustannie śmieje się. (m)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Należę do Ciebie" i „Roberta", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Zaproszenie do walca" i „Będziesz zawsze moja".

BRZOZÓW. Goplana: „Turniej walk catch as catch can" i „Wielka miłość Beethovena" oraz rewia. Sokół: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i „Kobieta bez maski".

BUCZACZ. Palace: „Złoty skarb" i „Złota strzała".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Tunel", Sztuka: „Postrach opery".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Ty, co w Ostrej świecisz bramie", Sokół: „Czarujące oczy", Palace: „Jedna na milion".

KOŁOMYJA. Mars: „Pan redaktor szaleje", Gwiazda: „Łaska przygód".

KOŁOMYJA: Mars: „Ogród Allacha", Gwiazda: „Penny".

LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio" i „Barkarolla", Corso: „Ku wolności", Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217" i „Amfitrion", Stylowy: „Twe usta kłamią".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Wiedeń, miasto moich marzeń", Edison. „Czarujące oczy" i „Grunt to forsa".

Z Brodów

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO. Dnia 5. września 1937, w Hucie Pieniackiej powiatu Brodzkiego odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły powszechnej. Łącznie z uroczystością gromadzką — miejscowy Oddział Związku Strzeleckiego obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia.

BÓJKA NA ZABAWIE. Onegdaj w czasie zabawy tanecznej, urządzonej przez Związek Strzelecki w Hallerczynie powstała między gośćmi, a to Bogdanem Józefem i Bielejem Piotrem sprzeczka — potem bójka — w wyniku której obaj w zapale bojowym wybili w Domu Ludowym 8 szyb, zniszczyli mapę ścienną Polski, stół i t. p. Sprawcami bohaterskich wyczynów w Polskim Domu Ludowym zajęła się policja, skierowując sprawę na drogę sądową.

ARESZTOWANIE. Na polecenie prokuratora Sądu Okr. został aresztowany i oddany do więzienia w Złoczowie przebywający w Brodach na inspekcji Urzędu Skarbowego, kontroler Izby Skarbowej we Lwowie Kurylowicz Leon.

INSPEKCJA. Onegdaj wiceminister Komunikacji Piasecki dokonał inspekcji Urzędu Stacyjnego i Odcinka drogowego P. K. P. w Brodach. W wyniku inspekcji zawieszony został w urzędowaniu urzędnik ruchu Jan Sare.

Z Kołomyi

W SPRAWIE POBICIA DROŻNIKA. Uzupełniając wiadomość podaną w Dzienniku z dnia 30 sierpnia b. r. podaję, że pobity onegdaj drożnik Stefan Masiuk zmarł w dniu pobicia, nie odzyskawszy przytomności. Winnego b. ciężkiego pobicia Stefana Gulkowskiego przytrzymano a następnie oddano do dyspozycji sądu.

JESZCZE O KRADZIEŻY 900 ZŁ. I 90 DOLARÓW. W związku z kradzieżą portfelu u Sew. Hubczaka przytrzymano jako podejrzanych o udział w tejże kradzieży Zenobiusza Goruka, męża właścicielki restauracji oraz Józefa Kryłyka, kelnera tej restauracji. Wymienionych oddano sędziemu śledczemu S. O. w Kołomyi.

DZIEWIĘCIOLETNI CHŁOPCZYK POD KOŁAMI AUTOBUSU. Onegdaj w gminie Kornicz pow. Kołomyja na drodze państwowej autobus P. K. P. Nr. 03520 przejechał Michała Czabana z Kornicza lat 9. Autobusem kierował szofer Jan Białorucki. Tymże autobusem odwieziony do tut. szpitala powsz. Michał Czaban zmarł dnia następnego wskutek b. ciężkiego uszkodzenia ciała. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi tut. P. P.

ŚMIERĆ NA PRÓBĘ. Onegdaj w czasie popołudniowej zabawy chłopców na polu w Oskrzesińcach (pow. Kołomyja) jeden z nich, Wasyl Stefanyszyn, chcąc się przekonać jak przychodzi śmierć przy powieszeniu, powiesił się na topoli parę metrów nad ziemią. Kiedy już sznur pod jego szyją silnie zaciągnął się a wisielec zaczął sinieć, brat jego 12 letni Iwan odciął go. Z powodu upadku na ziemię Wasyl Stefanyszyn mocno się potłukł, tak że musiano odstawić go do szpitala. Stan jego nie jest groźny.

Z Sanoka

POŻAR OD PIORUNA. W czasie przeciągającej się nad Sanokiem w niedzielę gwałtownej burzy z błyskawicami — uderzył piorun w budynek gospodarczy, będący własnością b. sołtysa Michała Michniowskiego w Olchowcach pod Sanokiem. Budynek stanął w płomieniach i spalił się doszczętnie, a wraz z nim zwiezione plony i narzędzia gospodarskie. Szkoda wyrządzona wynosi ponad 1000 zł.

WIĘZIENIE ZA POBICIE. Jan Pituch i Andrzej Polewka z Woli Sękowej pow. Sanok, posprzeczali się z Wojciechem Szwastem za to, że ten ostatni nakłaniał swego brata ś. p. Tomasza, by nie pogodził się z Janem Pituchem, gdy ten pobił go dotkliwie, wobec czego sprawa znalazła się przed Sądem. Sprzeczka przemieniła się w bójkę, w czasie której napastnicy pobili Szwasta do nieprzytomności tak, że dopiero znajomy Bronisław Szwast wyratował ofiarę z rąk oprawców. Sprawa znalazła epilog przed tutejszym Sądem Okr., który po przeprowadzonej rozprawie skazał obu napastników na więzienie po 8 miesięcy bez zawieszenia i zapłatę odszkodowania w kwocie 230 zł. Rozprawę prowadził sso. Zembaty, oskarżał prok. Wallner

Z Żółkwi

Nowa placówka polska

Staraniem miejscowego nauczycielstwa została otwarta „Księgarnia nauczycielska", spółdzielnia z ogr. odp. Nowa ta placówka polska, mieszcząca się w obszernym lokalu w rynku, posiada na składzie wszelkie przybory szkolne, kancelaryjne i biurowe, prowadzi również dział galanteryjny. Społeczeństwo żydowskie przyjęło fakt powstania księgarni oczywiście wrogo i uważa, że jest to jeszcze jeden dowód antysemityzmu, konkurencyjne firmy zaś żydowskie zareagowały znaczną obniżką cen niektórych artykułów szkolnych.

Nadzwyczajny ruch, jaki od paru dni panuje w księgarni, świadczy, że tutejsze społeczeństwo polskie solidaryzuje się w zupełności z inicjatywą nauczycielstwa polskiego i polski towar nabywać będzie tylko w polskim sklepie.

Nowej polskiej placówce życzymy pomyślnego rozwoju dla dobra Ojczyzny. Vivat sequens.

• • •

ODZNACZENIA. Złotym Krzyżem zasługi odznaczony został burmistrz Żółkwi p. dr. Łaszkiewicz i bar. Eustachy Horoch, właściciel Stanisłówki. Srebrnym: wójt Turynki p. Dolorzycki; bronzowym zaś wójt Krechowa p. Sało i Woli Wysockiej p. Franciszek Duczymiński. Ten ostatni, wytrawny działacz społeczny na terenie wsi, cieszący się mirem wśród mas chłopskich powiatu, pracował już przed wojną w drużynach.

Z Nowego Sącza

KRWAWE WESELE. W Cichem podczas zabawy weselnej pobili się parobcy wiejscy. W wyniku bójki ugodzony został nożem w plecy Józef Potępa przez Józefa Kaczmarczyka, którego przyaresztowano. Ofiarę zbira przewieziono w groźnym stanie do tut. szpitala. Powodem zabójstwa była zazdrość. (m).

WYSTĘP TOLI MANKIEWICZÓWNY I CHÓRU JURANDA. Dnia 9 b. m. wystąpi w sali Sokoła znana art. Tola Mankiewiczówna wraz z chórem Juranda. Bilety do nabycia w cukierni Pilińskiego przy ul. Jagiellońskiej. (m).

ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII ROBOTNICZEGO TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI. Robotnicze Tow. Przyjaciół dzieci urządziło półkolonię wakacyjną dla dzieci, która trwała 4 tygodnie. Na zakończenie półkolonii odbyła się akademia. Z półkolonii korzystało 50 dzieci ze sfer robotniczych. (m).

Ze Stryja

FABRYKA CELULOZY NIE STANIE W STRYJU. Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje z firmą Steinhagen. w sprawie budowy fabryki celulozy i papieru w Stryju nie dały pozytywnego rezultatu. Jak się dowiadujemy wspomniana firma zakupiła już tereny w Żydaczowie. (s).

ZJAZD NIEPODLEGŁOŚCIOWY. Dnia 17. października odbędzie się w Stryju III. Zjazd Niepodległościowy, uczestników organizacyj niepodległościowych. Zgłoszenia przyjmuje już: dr. Feliks Lassota, Stryj, Głowackiego 6. (s).

PRZEJĘCIE PLACU POD BUDOWĘ DOMU LEGIONOWO - STRZELECKIEGO. Z dniem 1. września Komitet Budowy Domu Legionowo-Strzeleckiego w Stryju objął w posiadanie plac pod budowę przekazany przez Zarząd miejski. Dom stanie przy ul. Legionów na dawnym korcie tenisowym. (s).

AWANSE. Pan Minister W. R. i O. P. przyznał w drodze swobodnego uznania VI. grupę uposażeniową pp.: Janowi Burghardowi, kierownikowi szkoły im. Jana Kochanowskiego w Stryju oraz Kazimierze Kumiężance, kier. szkoły w Żydaczowie. (s).

Z Drohobycza

UJĘCIE SPRAWCY ZAMORDOWANIA KUPCA KRAKOWSKIEGO W TRUSKAWCU. Jak już relacjonowaliśmy w swoim czasie, został zamordowany w lesie Horodyszcze w Truskawcu kupiec krakowski J. Elowicz, któremu zrabowano 1.000 zł. Sprawca zbrodni zbiegł. W ub. roku aresztowano jako podejrzanego Pawła Gołuszka, lecz śledztwo przeciw niemu umorzono. Dnia 13 b. m. został aresztowany w Krakowie poszukiwany listami gończymi Aleksander Majewski z Krakowa b. telegrafista P. K. P., bez zajęcia pod zarzutem zamordowania Elonicza. Obecnie śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia Stach (Z.)

Z Jarosławia

MORDERSTWO. Onegdaj wieczorem został zamordowany Pelc Andrzej, rolnik z Kidałowic w powiecie jarosławskim. Na idącego przez las Pelca napadło kilku osobników, którzy pobili go siekierą tak mocno, że wskutek wylewu krwi w mózgu i pęknięcia czaszki zmarł wkrótce po przywiezieniu do Szpitala Powszechnego w Jarosławiu. Za zbrodniarzami energiczne poszukiwania czyni Komisariat P. P. w Jarosławiu. (AB).

PO WYSTĘPIE OPERETKI POZNAŃSKIEJ. Przy wypełnionej szczelnie sali „Domu Żołnierza", odbyło się w sobotę przedstawienie operetki Frim

mla „Rose Marie". Wykonawcy — artyści Teatru Wielkiego w Poznaniu stanęli na wysokości zadania, specjalnie wybiła się jarosławianka p. Fontanówna Dysia, którą publiczność przy każdorazowym wejściu na scenę witała entuzjastycznymi oklaskami.

OSOBISTE. W miejsce zmarłego przed kilkoma tygodniami ś. p. radnego Trybalskiego Piotra wchodzi do Rady miejskiej p. Maciałek Szymon, rolnik ze Stawek; p. Maciałek złożył na ostatnim posiedzeniu Rady ślubowanie radzieckie.

Generalny sekretarz L. O. Z. L. A. p. Wojdałowicz Tadeusz po dłuższym pobycie opuścił Jarosław, udając się do Lwowa. (AB).

HARCE PIORUNA. Podczas szalejącej onegdaj nad Jarosławiem burzy, piorun uderzył w antenę zainstalowaną na domie Kotlarza Józefa, wpadł do mieszkania, nie wyrządzając nikomu żadnej krzywdy. Wziemił się w rogu pokoju. (AB).

Program radjowy

PIĄTEK, DNIA 3 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Pieśń ludowa z płyt. — 12.20 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej. — 12.25 Orkiestra Salonowa pod. dyr. Teodora Rydera. 13.55 (Lw.) Wagner i Verdi — (płyty). — W przerwie o godzinie 14.03 — 14.05: Pogadanka Zw. K. K. O. — 14.35 (Lw.) „Trochę pieśni, trochę słowa". — Skrzynka dla dzieci w opracowaniu Cioci Ady oraz płyty wybrane przez dzieci. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Gioachimo Rossini — (płyty). — 15.35 (Lw.) Wiadomości bieżące. 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa. — 16.15 Koncert solistów. — 16.45 „Samolotem do Palestyny" — reportaż Kazimiery Muszałówny. — 17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. — 17.50 „Wędrówka tasiemca" — pogadanka. — 18.00 (Lw.) Informator turystyczny. — Orkiestra Marka Webera — (płyty). — 18.30 (Lw.) „Mody" — pogadanka w opracowaniu Stefanii Zielińskiej. — 18.40 (Lw.) Program na jutro — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Koncert kameralny. — 19.25 Piosenki włoskie. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Koncert rozrywkowy. — W przerwie o godzinie 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. — 21.45 „Dni powszednie państwa Kowalskich". — 22.00 Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej. — 22.30 (Lw.) Pieśni nastrojowe, wykona kwartet solowy wokalny pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Droitwich. Koncert Beethovenowski z udziałem młodocianej skrzypaczki Idy Haendel.
20.30 Lille. „Girofle-Girofla" — operetka Leqocqua.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny z Vichy.
20.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny.
21.00 Radio Paris. „Ariadna w Naxos" — opera Ryszarda Straussa pod dyr. Kompozytora.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenie drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15